

Burchardt, Jerzy

Szkolnictwo na Śląsku w okresie Polski Dzielnicowej do r. 1327

Rozprawy z Dziejów Oświaty 28, 3-48

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JERZY BURCHARDT

SZKOLNICTWO NA ŚLĄSKU W OKRESIE POLSKI DZIELNICOWEJ DO R. 1327)

POCZĄTKI ŚLĄSKA

Jeszcze przed połową IX w. Ślężanie, centralne plemię przyszłego Śląska, mają 15 grodów i są tym samym nieco słabsi niż ich sąsiedzi, północni, Dziadoszanie, i południowi, Opolanie, którzy mają po 20 grodów¹. Te lechickie plemiona śląskie o kulturze niepiśmiennej, przekazywanej ustnie w postaci umiejętności produkcyjnych i obronnych, wzorców obrzędowych i przekonaniowych, miały główny ośrodek kultowy na górze Ślęzy², drugi na zalesionym paśmie wzgórz między Pomocnem i Sichowem, na zachód od Jawora, zwanym Szeroką lub Braciszową³, a trzeci w Lubiążu nad Odrą⁴. Święciec, pierwotna nazwa dzisiejszego

¹ Geograf Bawarski (*Monumenta Poloniae Historica*, t. I, Warszawa 1960, s. 11).

² *Thietmari Chronicon*, lib. VII, cap. 42 (*Monumenta Poloniae...*, s. 307).

³ SR (= *Regesten zur schlesischen Geschichte*, hrsg. von C. Grünhagen *Codex diplomaticus Silesiae*, Bd. 7, 1, Breslau 1868, s. 74): „Bischof Cyprian wird dann noch die Zerstörung der heidnischen Kultstätte auf den Breitenberge alias Bratschberge bei Jauer zugeschrieben”. *Annales Jaurani*, XVII Jahrhundert bei Rhonius epist.). Cyprian, pierwotnie cysters z Lubiąża, był biskupem wrocławskim w latach 1201—1207. Mimo pomyłki co do daty rocznej nie ma powodu, by nie wierzyć Rhoniusowi. Na mapie Fryderyka Kühnoviusa, *Ducatus Silesiae lauranus*, z drugiej połowy XVII w., znajdujemy grzbiet podsudecki Szerokiej, zwany tam Breitenberg, na zachód od Jawora, między Pomocnem (Pombsen) na południowym zachodzie i Chroślicami (Hennersdorf) na północnym wschodzie. Wcześniejszą nazwą Szerokiej była Braciszowa (Bratschdorf). Obecnie grzbiet ten, ciągnący się na północ od grodu w Chełmcu na górze Zamkowej (305,4 m n.p.m.), jest bez nazwy. Samo miejsce kultowe znajdowało się prawdopodobnie między strumieniami źródłowymi potoku Błotnia, których ramiona tworzą rodzaj trójkąta, w lesie na Braciszowej czyli Szerokiej.

⁴ O. Górka, *Studia nad dziejami Śląska. Najstarsza tradycja opactwa Cystersów w Lubiążu*, Lwów 1911, s. 20, 21. *Monumenta Lubensia*, hrsg. von W. Wattenbach, Breslau 1861, s. 17: „demonis ara prius...”; *Chronica Principum Poloniae* (*Monumenta Poloniae...*, t. III, Warszawa 1962, s. 614): „in situ castris Lubens [...] fuit fanum idolorum”.

Dobromierza, kojarzy się nieodparcie z miejscem kultu⁵ i nie jest wykluczone, że tam, na grodowym wzgórzu odbywały się obrzędy ku czci któregoś z synonimów słowiańskiego Peruna⁶. Przeważały u plemion śląskich miejsca święte na górach, z wyjątkiem Lubiąza, gdzie widocznie na płaskiej, grądowej wyniosłości oddawano kult potędze żywiołu wielkiej Odry.

Po roku 874 ksiązę Wielkich Moraw, Świętopełk, jak wynika ze świeżych wykopalisk archeologicznych, opanował zbrojnie lub wybudował na ziemi Ślęzan grody w Niemczy, Gilowie, Granicznej, Dobromierzu i Strzegomiu i przy pomocy kamiennych oblicówek obrócił je w mocny system obronny swej nowej granicy północnej⁷. Nic jednak — na razie — nie wskazuje na to, by Morawianie, intensywnie chrystianizowani w języku i obrządku słowiańskim w latach 873—885 przez arcybiskupa Meto-
 dedo, dokonywali jakichkolwiek prób chrystianizacji pogan śląskich⁸. W r. 905 niszczący wszystko do gruntu najazd Węgrów położył kres ist-

⁵ Zob. SR nr 2111, Bd. 7, 3, Breslau 1886: W dniu 26 lipca 1289 r., w Legnicy, Trzaska, opat opatowski, poświadcza w obecności biskupa wrocławskiego, Tomasza, że sprzedał za 240 marek czystego srebra wszystkie swe posiadłości w Krzeszowie (Cressowe) księciu śląskiemu Bolkowi, panu na Lwówku. Wśród świadków dokumentu występuje: Albert, pleban w Swentz (recte Swetetz !), kapelan księcia. Odczyt Swetetz z zaginionego w r. 1945 oryginału, czyli w naszej interpretacji — Święciec, podał 2 razy E. Michael, *Die schlesische Kirche und ihr Patronat im Mittelalter*, Görlitz 1926, s. 72. Tamże pod hasłem „Schwentz” E. Michael umożliwia przez podanie testimoniów toponimicznych identyfikację pierwotnego Swetetz z Vriedeberch z XIV w. i z Hohefriedeberg z XVII w.

⁶ Co do synonimów Peruna zob. A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 87—111.

⁷ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. IV, Warszawa 1970, s. 350. Jednak źródła archeologiczne w postaci grodów morawskich z kamiennymi oblicówkami na Śląsku, datowane na IX w., wskazywałyby na trwalszy, a nie tylko rabunkowy charakter ekspansji Świętopełka na ziemi Ślęzan. Vide J. Kaźmierczyk, *Grodzisko w Dobromierzu koło Bolkowa. Studium do badań pogranicza państwa morawskiego na Śląsku* (Studia Archeologiczne, t. XIII, Wrocław 1983, s. 232, 237—241). Zresztą sam H. Łowmiański, *op. cit.*, t. IV, Warszawa 1970, s. 476, przyjmuje za H. Bułinem, *Slezsko a říše velkomoravská* (Slezsky sborník, 58, 1960, s. 25), że Opolanie trafili pod panowanie morawskie jeszcze przed Wiślanami (czyli przed r. 875), oraz H. Łowmiański, *op. cit.*, s. 478, że Dziadoszan, Trzebowian i Ślęzan stanowiących samodzielne jednostki polityczne ujarzmił Świętopełk po zakończeniu konfliktów z Bułgarią (około r. 882), a także po uzależnieniu Czech (r. 883). Odkryte w grodzie w Dobromierzu z IX w. rylce kościane (zob. J. Kaźmierczyk, *op. cit.*, s. 199, rys. 29 f i d, s. 204) mogły służyć rzemieślnikom do różnych celów, m. in. do zdobienia naczyń ceramicznych i ewentualnie do symbolicznego, pozapiśmiennego rejestrowania ilości wykonanych sztuk, ale nie świadczą jeszcze o znajomości pisma. Co do systemu zapisywania nawet dłuższych wykazów cyfrowych u Słowian zob. K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. II, cz. 2, Warszawa 1968, s. 900—902.

⁸ H. Łowmiański, *op. cit.*, t. IV, s. 364—368; J. Kaźmierczyk, *op. cit.*, s. 159—244, nie przytacza informacji, które by mogły bezpośrednio lub pośrednio świadczyć o najskromniejszej nawet akcji chrystianizacyjnej Morawian na Śląsku.

nieniu Wielkich Moraw⁹. Najeźdźcy wtargnęli także do ziemi Ślęzan i zagarnęli brańców, których potem osadzili w miejscowości Sl'ażany na wschód od Nitry¹⁰.

Między Nadodrziem, Czechami z jednej strony, a Węgrami z drugiej, wytworzyła się wówczas groźna pustka polityczna. Dalszy bieg wydarzeń można zrekonstruować w sposób następujący. Grododzierzcy morawscy oraz morawscy uchodźcy przebywający na ziemi Ślęzan podporządkowali się ich górze plemiennej i przekonali naczelników plemiennych Bobrzan, Dziadoszan i Trzebowian (bez Opolan i Gołęszyców) o konieczności wspólnej ze Ślęzanami samoobrony i wspólnego budowania fortyfikacji granicznych. Utworzono polityczny związek wielkoplemienny Śląska, obejmujący wymienione plemiona, który już jesienią 905 i zimą 906 r. pod przywództwem naczelników Ślęzan podjął niezwłocznie prace nad budową przesieki¹¹: według tradycji plemiennej śląskiej, która przetrwała do XIII w., miała ona otoczyć całą ziemię Śląska¹². Ścięte i zastrzone drzewa w lasach rubieży międzyplemiennej lub tylko nacięte na wysokości człowieka i nachylone splecionymi koronami, poprzerastane ciernistymi krzewami, z zamykanymi i pilnie strzeżonymi dniami i nocą bramami, schowane pod wodą zastrzone pnie na brodach rzecznych¹³ broniły odtąd wystarczająco siedzib plemion śląskich przed konnymi stepowcami, umięającymi sprawnie działać tylko

⁹ H. Łowmiański, *op. cit.*, s. 392; Konstantyn Porfirogeneta, *De administrando imperio*, cap. 41 (*Monumenta Poloniae...*, t. I, Warszawa 1960, s. 50). Cesarz Konstantyn nazywa Węgrów Turkami, mówi, że znieśli oni synów Świętopelka, księcia Moraw, doszczętnie, a niedobitki ludu rozproszyły się wśród sąsiadów, Regino z Prüm, *Chronicon*, 894: „cuius [Zuendibolchi] regnum filii eius paucio tempore infeliciter tenuerunt, Ungaris omnia usque ad solum depopulantibus”.

¹⁰ H. Łowmiański, *op. cit.*, t. III, Warszawa 1967, s. 130. Niedaleko Sl'ażan znajduje się inna miejscowość o nazwie w węgierskiej dawniej słowaczczyźnie Zitavany, przypominająca najprawdopodobniej o losie brańców z pola Zytawy w Milsku (dziś Górne Łużyce) nad Nysą Łużycką, dokąd najeźdźcy dotarli przełomem rzeki, między górami Łużyckimi i Izerskimi. Skądinąd wiemy, że Węgrzy w 906 r. i w 933 r. ruszyli na wyprawę do Saksonii i do Turyngii przez Czechy i przez kraj Głomaczów (Dalemińców), którzy mieszkali nad Łabą w okolicach dzisiejszego Drezna. Zob. R. Lüttich, *Ungarnzüge in Europa im 10. Jahrhundert*, Berlin 1910, s. 53, 79.

¹¹ R. Kiersnowski, *Waty śląskie* (Przegląd Zachodni, Poznań 1951, nr 1/2, s. 152—192, 189—191), czas powstania przesieki i wałów śląskich umieszcza między upadkiem Wielkich Moraw a wchłonięciem Śląska przez Polskę. Według niego tworzyły one wspólny system obronny związku plemion śląskich.

¹² *Liber foundationis claustrae sanctae Mariae virginis in Heinrichow*, lib. I, cap. 9 (*Księga Henrykowska*, Poznań—Wrocław 1949, s. 296): „Ista praescripta preseca in diebus antiquis et etiam hunc temporis, cum haec agerentur, circuibat totam terram Zlesiae”.

¹³ W. Kuhn, *Preseka, Schlesien*, hrsg. von H. Weczerka, Stuttgart 1977, s. 416; A. Nadolski, *Preseka i Zasteki* (*Mały słownik kultury dawnych Słowian*, pod red. L. Leciejewicza, Warszawa 1972, s. 316, 421).

na otwartej przestrzeni. Zasadniczym celem przesieki było zapobiec ewentualnemu osiedleniu się Węgrów na żyznych ziemiach środkowego Nadodrza. Najdalej w ciągu kilku zim przesieka śląska była gotowa. Ten kilkuletni wspólny wysiłek obronny plemion śląskich uświadomił im wspólnotę interesów całego kraju i na długie lata zapadł w ich pamięci wiodąc do wytworzenia takiego pojęcia Śląska, jakie trwało potem aż po dwa pierwsze dziesięciolecia XV w.¹⁴

W tym czasie Spitygniew (panował w latach 905—915) z rodu Przemyslidów jednoczył powoli plemiona czeskie. Ale już w roku 906 musiał stać się sprzymierzeńcem i trybutariuszem Węgrów, gdyż według tradycji węgierskiej Czesi płacili trybut już Arpadowi, zmarłemu w r. 907¹⁵. Nadto musiał przepuścić przez Czechy wielką wyprawę węgierską w czerwcu r. 906 przez ziemię Głomaczków nad Łabą na ówczesną Saksonię¹⁶. W dwa lata później musieli Czesi znów znieść drugi rajd rabunkowy Węgrów wzdłuż Łaby na Turynię¹⁷. Tak więc co najmniej przez trzy zimy, od 906 do 908, Czesi płacili trybut i żyli w sytuacji ciągłego zagrożenia, bo watahy konne Madziarów zaopatrywały się u nich po drodze w żywność i paszę dla koni, a mogły z byle powodu spustoszyć cały kraj. Był to czas najstosowniejszy dla budowania przesieki śląskiej. Jeszcze w r. 915 oddziały Czechów wspomagały Węgrów pustosząc Turynię i Saksonię¹⁸. Za czasów Wratysława (915—921) Czesi toczyli nierówną walkę z Węgrami w sprawach trybutarnych, którą książe czeski przegrał¹⁹. Podczas swych krótkich rządów Więcesław, inaczej św. Wacław (921—929), stłumił bunt naczelnika grodu Kurzymia i starał się chryścianizować swoich poddanych przy pomocy niemieckich prezbiterów, co w końcu wywołało niezadowolenie wpływowej warstwy społeczeństwa i doprowadziło do śmierci księcia²⁰.

Dopiero w ciągu pierwszych lat rządów Bolesława I (929—967) doszło

¹⁴ G. Biermann, *Seit wann sahen sich die oberschlesischen Piasten als schlesische Fürsten an?* (Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens, t. 8., Heft 1., Breslau 1867, s. 51—53).

¹⁵ H. Łowmiański, *op. cit.*, t. IV, s. 439. Zdaje się, że ustalenie granicy czesko-węgierskiej na Morawie nastąpiło po ostatecznej konsolidacji państwa czeskiego za Bolesława I, ale raczej pod koniec rządów księcia węgierskiego Zulty, który zmarł w roku 947. Ekspansja czeska na Morawy, a także na Śląsk, zaczęła się najwcześniej około 940 r. Przedtem na Morawach rządzili raczej lokalni książęta plemienni, podporządkowani Węgrom, G. Labuda, *Utrata Moraw przez państwo polskie w XI w.* (Studia z dziejów polskich i czechostowackich, pod red. E. i K. Maleczyńskich, Wrocław 1960, s. 95).

¹⁶ R. Lüttich, *op. cit.*, s. 53.

¹⁷ *Ibidem*, s. 55—56.

¹⁸ *Ibidem*, s. 63.

¹⁹ H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. IV, Warszawa 1970, s. 439.

²⁰ *Cosmae Pragensis Chronicon*, lib. I, cap. 3, s. 70, lib. I, cap. 15, 17; H. Łowmiański, *ibidem*, s. 424—427.

pod wpływem niebezpieczeństwa niemieckiego²¹ do całkowitej konsolidacji skłóconego dotąd społeczeństwa czeskiego. To umożliwiło wytrwały opór tego społeczeństwa w długotrwałej wojnie niemiecko-czeskiej z lat 936—950²². Już we wczesnej fazie tej wojny udało się Czechom przedrzeć na Śląsk przez przesiekę. Opanowali oni gród w Niemczy i obsadzili go swoją załogą²³. Prawdopodobnie jeszcze z początkiem lat czterdziestych X w. pokonali opór Ślęzan, zapewne izolowanych na skutek wcześniejszego rozpadu solidarności plemion śląskich, gdy minęło niebezpieczeństwo węgierskie. Pod koniec wojny zaczęli Czesi wznosić wał drewniano-ziemny na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu²⁴, może przeciwko Polanom. Budowy tej nie dokończyli, widocznie pod wrażeniem sojuszu z Mieszkiem I w r. 965, uwieńczonego małżeństwem księcia Polan z Dąbrówką.

W r. 950 Bolesław I podporządkował się w wyniku przegranej wojny królowi niemieckiemu, Ottonowi I, z którym wkrótce potem współdziałał w czasie wojny z Węgrami w r. 955, zakończonej druzgocącą klęską Węgrów nad rzeką Lechem²⁵. W następnych latach książe czeski zdobył Morawy i kraj Trzebowian²⁶, położony nad rzeczką Trzebawą (dziś Tře-

²¹ Taka konsolidacja musiała nastąpić podczas wojny z roku 928/929. Co do jej tła i przebiegu zob. G. Labuda, *Polska, Czechy, Niemcy i Związek Wielecki w wieku X (Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej, t. I, Poznań 1960, s. 251—261).*

²² G. Labuda, *op. cit.*, s. 271, 278—281.

²³ A. Bal, T. Fercowicz, J. Kaźmierczyk, *Najnowsze badania na cmentarzysku szkieletowym z drugiej połowy X wieku w Niemczy w województwie wałbrzyskim (Śląskie Sprawozdania Archeologiczne, t. XXIII, Wrocław 1982, s. 75).* Cmentarzysko załogi czeskiej w Niemczy, datowane przez wymienionych w tytule pracy archeologów na lata 930—990, służyło do grzebania członków załogi grodowej mniej więcej od lat 936—945, gdyż wtedy toczyła się wstępna, raczej pomyślna dla Czechów faza wojny niemiecko-czeskiej, podczas której opanowali oni Śląsk. W 946 r. Czechy dostarczyły królowi niemieckiemu Ottonowi zakładników (*Widukindi Rerum gestarum*, lib. II, cap. 40: „obsides Bolislavi vidimus, quos populo rex praesentari iussit, satis super eis laetatus”), co mogłoby być interpretowane w tym sensie; że Czechy musiały się zgodzić na rozejm i zagwarantować go Niemcom jednostronnie przez dostarczenie zakładników. Również fakt, że koło roku 940 Widukind określił wszystkie ludy słowiańskie jako podbite i płacące trybut aż po rzekę Odrę (G. Labuda, *op. cit.*, s. 180), mógłby poprzeć tezę, że w latach czterdziestych Czesi opanowali Śląsk po Odrę i mniej więcej od 946 r., z przerwą na końcowe lata wojny, płacili Niemcom trybut. W tym miejscu serdecznie dziękuję prof. J. Kaźmierczykowi z Wrocławia za wskazanie mi najnowszej literatury dotyczącej wykopalisk na Śląsku.

²⁴ J. Kaźmierczyk, J. Kramarek, Cz. Lasota, *Badania na Ostrowie Tumskim w 1972 r. (Silesia Antiqua, t. XVI, 1974, s. 180)*, datują ten wał na połowę X w.

²⁵ *Widukindi Rerum gestarum Saxoniarum (Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum, edidit P. Hirsch, Hannover 1935), lib. III, cap. 44.*

²⁶ Trzebowian wśród plemion Śląska (Zlasane, Trebouane, Pobarane, Dedosize) wymienia wyłącznie przywilej cesarza Henryka IV dla biskupstwa praskiego, wystawiony w Ratzbonie 29 IV 1086 r., oparty jednak na danych z X—XI w. Tym-

bůvka), na wschód od grodu Sławnika, Litomyśla i rzeczki Svitavy, płynącej w lesie rozgraniczającym państwo Sławnikowe od tego plemienia²⁷. Zdobycie grodów gołęszyckich, Grodzca (dzisiaj Hradec na południe od Opawy), a zwłaszcza Cieszyna, umożliwiło mu opanowanie kraju Opolan i Ziemi Krakowskiej. W każdym razie około r. 965, Ibrahim ibn Jakub, podróżnik żydowski piszący po arabsku, mówi, że Bolesław był wówczas panem Pragi, Czech i Krakowa²⁸. Zapewne nieco później, w czasie bliżej nie określonym, zagarnął także Słowacyznę²⁹.

Czeska załoga grodu w Niemczy była z pewnością formalnie chrześcijańska, bo świadczą o tym pochówki szkieletowe na jej cmentarzu. Do tej pory nie znaleziono jednak śladów kaplicy grodowej czy innych chrześcijańskich budowli sakralnych na Śląsku. Zapewne nie towarzyszył jej żaden ksiądz. Toteż trudno jest mówić o jakiejś akcji chrystianizacyjnej ze strony państwa czeskiego na Śląsku. Winę za to ponosili głównie, od 950 r., arcybiskup w Moguncji i biskup w Ratzbonie, którym podlegała parafia w Pradze. Dopiero w r. 976 wyświęcony został pierwszy biskup praski Ditmar³⁰, który dokonywał w Czechach masowych chrztów³¹.

W ślad za chrześcijaństwem powoli wkraczała do Czech znajomość języka i pisma łacińskiego. Ale jeszcze w latach 976—990 musiała być ona tam niezwykle rzadka i rozpowszechniona głównie wśród rządzących Przemyślidów i Sławnikowiczów. Nawet rylce kościane z X w., znajdowane po grodach czeskich na Śląsku³², przypuszczalnie nie służyły

czasem rzeczka Trzebowa (dziś Třebůvka) z terytorium plemiennym Trzebowian, według Kosmasa (*Cosmae Pragensis Chronicon*, lib. I, cap. XXVII in fine) opisu terytorium Sławnika, musiały być położone poza pierwotnymi ziemiami czeskimi, w kierunku kraju Moraw, za rzeczką Svitavą w lesie międzyplemiennym i za grodem Litomyśl pod tymże lasem. Dlatego słuszny jest w tym względzie pogląd S. Zakrzewskiego, *Czeski charakter Krakowa za Mieszka I w świetle krytyki źródeł* (Kwartalnik Historyczny, t. 30, 1916, s. 300). Widocznie kraik Trzebowian zdobył Bolesław I w tym samym czasie, co ziemię Słężan, toteż potem Trzebowianie w przywilejach biskupstwa byli wymieniani ryczałtem wraz z Pszowianami, Chorwatami, Słężanami, Bobrzanami i Dziadoszycami, zapewne w kolejności podbojów tych plemion przez Czechy.

²⁷ *Cosmae Pragensis Chronicon*, *ibidem*. Zob. Auto Atlas ČSRS 1: 400 000, Bratislava 1979, arkusze 21—22.

²⁸ V. Novotný, *Od nejstarších dob do smrti knížete Oldřicha (Česke dějiny, dílu I, část I, Praha 1912, s. 569—570)*.

²⁹ Nie ma pewności, czy podboje Bolesława I czeskiego sięgnęły poza terytorium grodowe Tręcyna i rzekę Wag. Wiadomo, że Słowacyznę po Dunaj, Cisę i Toplę miał od 1003 r. książę Polski Bolesław Chrobry.

³⁰ A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, t. III, Berlin—Leipzig 1954, s. 196—200.

³¹ *Cosmae Pragensis Chronicon*, lib. I, cap. XXIV.

³² Rylce kościane z X w. znaleziono w Niemczy, Ryczynie, Sądowlu, Będkowicach, Gilowie i Granicznej. Zob. M. i T. Kaletynowie, J. Lodowski, *Grodziska wczesnośredniowieczne województwa wrocławskiego*, Wrocław 1968, s. 106, s. 127, s. 131, s. 33, s. 56, s. 60; K. Moszyński, *ibidem*.

nowej kulturze, tylko symbolicznym, pozapiśmiennym rozliczeniom między grodzicznymi a ludnością śląską³³. Jedynym udoskonaleniem tego systemu rozliczeń mogło być wprowadzenie doń tabliczek drewnianych, pokrywanych woskiem, znanych od dawna szkołom i przejętych niegdyś od Rzymian.

W r. 990, w toku pierwszej wojny polsko-czeskiej, Mieszko I wszedł zbrojnie w posiadanie Śląska, o czym donosi mówiąc o utracie Niemczy Mnich Sazawski³⁴. Świadectwem tych działań zbrojnych Polski są także szkielety zabitych z tego czasu bronią sieczną lub łukiem i pochowanych na cmentarzu grodowym Niemczy³⁵. Zdaje się, że kraj Opolan został przyłączony do Polski wraz z Ziemią Krakowską dopiero w r. 999, podczas wielkiej akcji scalania terytorialnego państwa przez Bolesława Chrobrego³⁶. To samo dotyczy kraju Gołszyców, który dotąd drogą znaną już Ibrahimowi ibn Jakubowi łączył Kraków z Pragą.

CHRYSTIANIZACJA ŚLĄSKA

Niezwłocznie po opanowaniu Śląska Mieszko zarządził, by we Wrocławiu, na Ostrowie Tumskim wybudować murowany kościół parafialny i wznieść nowe umocnienia obronne wokół tej wyspy³⁷. Rozpoczęły się kazania misyjne, zachęcające ludność do przyjęcia zasad nowej religii oraz chrztu, a wkrótce potem same chrzty w nowym budynku kościelnym. Wprowadzono tydzień z siódmym dniem obowiązkowego wypożyczenia, z mszą, nauką składu apostołskiego i pacierza i kazaniem w języku zrozumiałym dla słuchaczy. Państwo samo rezygnowało z wielu dni pracy, przeznaczonych na święta, ale też surowo karało przekraczanie postu, ogłoszonego przez księży.

Książę z lat dziewięćdziesiątych X w. we Wrocławiu był pierwszym mieszkańcem Śląska, który przeszedł przez jakąś szkołę. Podlegał biskupowi Ungerowi w Poznaniu. Był cudzoziemcem, który wśród ludu słowiańskiego między Łabą i Wisłą nauczył się mówić zrozumiale. Znał język i pismo łacińskie. Miał ze sobą homiliarium³⁸, porządek chrztu,

³³ K. Moszyński, *ibidem*. Dziękuję dr. Zygmuntowi Kłodnickiemu za ten pasaż.

³⁴ Mnich Sazawski, *Fontes rerum Bohemicarum*, t. II, s. 240: „Nemci perdita est”; H. Łowmiański, *op. cit.*, t. V, Warszawa 1973, s. 572.

³⁵ A. Bał, T. Fercowicz, J. Kaźmierczyk, *op. cit.*, s. 73.

³⁶ Co do zajęcia Krakowa przez Bolesława Chrobrego zob. H. Łowmiański, *op. cit.*, t. V, s. 612. Dodam, że Opolanie nie są wymienieni wśród opanowanych przez Czechy plemion śląskich. Przywilej dla biskupstwa praskiego z r. 1086 (29 IV), zob. *Schlesisches Urkundenbuch*, I. Band, 1. Lieferung, bearbeitet von H. Appelt, Graz—Köln 1963, nr 5. Jednak jest możliwe, że figurowali w zaginionym przywileju fundacyjnym dla biskupstwa morawskiego. Ślad biskupstwa — *Cod. Dipl. Boh.*, t. I, nr 34.

³⁷ J. Kaźmierczyk, J. Kramarek, Cz. Lasota, *op. cit.*, s. 181.

³⁸ *Regino z Prüm, De synodalibus causis et disciplinis ecclesiasticis. Patrologia latina*, ed. J. P. Migne, t. 132, Paris 1853, s. 187—91; B. Kumor: *Chrzest Polski*

penitencjał, psalterz, mszał, lekcjonarz, zbiór kolekt, antyfonarz, tablice paschalne i podręcznik komputu kościelnego³⁹. W szkole katedralnej lub klasztornej nauczono go przepisywania ksiąg i śpiewu kościelnego, sztuki przekonywania słowem mówionym i obliczania kalendarzowego, tak aby samodzielnie mógł kierować życiem duchowym wiernych w myśl zasad dekalogu oraz corocznie obliczyć datę Wielkanocy i innych świąt ruchomych.

W r. 992 umarł Mieszko I, inicjator i protektor chrystianizacji w Polsce, której granice poszerzył i umocnił przez osiągnięcie i przekroczenie linii obronnej państwa od zachodu na Odrze i jej przedpolu⁴⁰. Władzę po nim objął Bolesław Chrobry, jego kontynuator i właściwy twórca potęgi państwa polskiego. Potrafił on nie tylko czytać⁴¹, ale również wygłaszać mowy obrończe⁴², co mogłoby dowodzić, że albo w szkole, albo

(*Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 1, Poznań 1974, s. 33—34); M. Rouche, *Histoire générale de l'enseignement et de l'éducation en France*, t. I: *Des origines à la Renaissance*, Paris 1981, s. 266. Za udostępnienie książki Rouche serdecznie dziękuję drowi Lechowi Tyszkiewiczowi z Wrocławia. Według *Thietmari Chronicon*, lib. II, cap. 23 (*Monumenta Poloniae...*, t. I, s. 249), Boso, biskup merseburski z drugiej połowy X w., zapisywał słowa słowiańskie i pozyskał dla Chrystusa mnogi lud poprzez ustawiczne kazania i chrzty. W tym celu musiał przemawiać do niego często w języku Słowian znad Solawy (dziś Saale) Łaby. Sam Thietmar, biskup merseburski z początku XI w., popisywał się w swej kronice znajomością słownictwa Słowian.

³⁹ B. Kumor, *op. cit.*, s. 33; M. Rouche, *op. cit.*, s. 266.

⁴⁰ H. Łowmiański, *ibidem*.

⁴¹ Bolesław umiał czytać rękopisy łacińskie, zob. *Thietmari Chronicon*, lib. VI, cap. 92 (Poznań 1953, s. 449): „Bolzlavus [...] canones coram se poni, qualiterque id debeat emendari, ut quaeratur, praecipit ac secundum haec scripta mox scelus peractum purgare contendit”. Widocznie tekst znaleziony w kanonach sam kontrolował, przy czym znajomość łaciny i kaligraficzne pismo karolińskie bardzo mu to zadanie ułatwiały. Teksty prawno-kanoniczne (canones) — to może zbiór prawa kanonicznego z r. 774, ofiarowany w Pawii królowi Franków Pepinowi przez papieża Hadriana I, zwany też Dionysio-Hadriana, ale w skrócie zwany jak wyżej (zob. M. Rouche, *op. cit.*, s. 222). Hagiograficzne i homiletyczne traktaty posiadali na pewno kapelani książęcy w Gnieźnie.

⁴² *Galli Anonymi Chronicon*, lib. I, cap. 11 (*Monumenta Poloniae...*, t. I, s. 407): „Igitur rex Boleslaus [...] si forte aliquis principum contra quemlibet clericorum vel pontificum litigii causam inchoabat, vel si quidquam de rebus ecclesiasticis usurpabat, ipse cunctis manu silentium indicebat, et sicut patronus et advocatus causam ecclesiae defendebat”. Te mowy obrończe Bolesława mogłyby świadczyć, że w szkole katedralnej, może w Magdeburgu, za Oktryka (A. Hauck, *op. cit.*, s. 328, mówi, że Oktryk kładł nacisk na dialektyczne elementy w nauczaniu) polski książę nauczył się dialektyki i retoryki. Tezę tę zdaje się potwierdzać fakt, że od r. 973 siedmioletni Bolesław był zakładnikiem na dworze cesarza Ottona II. G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1946, s. 126—127. *Annales Alta-henses maiores (Monumenta Germaniae Scriptores...*, ed. G. H. Pertz, Hannoverae 1844, t. XX, s. 787): „anno 973 [...] Misaego etiam dux Sclavienus, terrore compulsus, filium mittit obsidem”. *Epitaphium Chabri Boleslai (Monumenta Poloniae...*, t. I, s. 320), wiersz 4: „Praecidens comam septenii tempore, Romam”. Bolesław Chrobry

pod kierownictwem preceptora przeszedł kurs trivium łacińskiego. W r. 999 włączył Ziemię Krakowską do państwa polskiego z główną stolicą w Gnieźnie⁴³. W tym samym roku wystarał się w Rzymie, u papieża Sylwestra II, o erygowanie archidiecezji gnieźnieńskiej, obejmującej wszystkie ziemie przez siebie scalonej, skonsolidowanej i zjednoczonej Polski⁴⁴. W czasie słynnego zjazdu w Gnieźnie w marcu 1000 r. uzyskał od cesarza Ottona III potwierdzenie tej papieskiej decyzji i zgodę na fundację biskupstw w Kołobrzegu, Krakowie i Wrocławiu, przy czym granice diecezji wrocławskiej i kołobrzeszkiej wykrojono z obszaru dotychczasowej diecezji poznańskiej⁴⁵.

Biskupem wrocławskim został mianowany Jan⁴⁶, który od razu przystąpił do przebudowy kościoła parafialnego we Wrocławiu na katedrę⁴⁷. Postawił ją z bloczków i płyt granitowych, a na jej murach wewnętrznych były malowidła w kolorze ciemnoniebieskim i bordowym, na tynku, opowiadające niepiśmiennym wiernym o Bogu i świętych. Ozdobne kapitele wspierały strop, a posadzkę ułożono we wzory mozaikowe z oszlifowanych płytek kryształu górskiego i innych kamieni o wartości dekoracyjnej, sprowadzonych rzekami ze Wzgórz Strzelińskich⁴⁸. Zarówno oprawa plastyczna, jak piękne kazania miały przyciągać tłumy chrystianizowanych mieszkańców nowo utworzonej diecezji, a przede wszystkim Ślązan, którzy rzekomo, według Thietmara, jeszcze wszyscy oddawali cześć przedmiotom kultu pogańskiego na Ślęzy⁴⁹. Jednakże

byłby pierwszym w ogóle Polakiem wykształconym w szkole łacińskiej. Za informację w sprawie losów Bolesława i za wskazanie odnośnej pozycji G. Labudy dziękuję serdecznie prof. Waławowi Korcie z Wrocławia.

⁴³ H. Łowmiański, *ibidem*.

⁴⁴ Już z początkiem grudnia 999 r. Gaudenty — Radzim miał sakrę na archidiecezję gnieźnieńską (Mabillon, *Annales ordinis sancti Benedicti*, Lucae 1739, t. IV, s. 119—121), bo jako sędzia złożył dnia 2 XII 999 r. podpis na dokumencie dla klasztoru Farfy: „Gaudentius archiepiscopus s. Adalberti martyris interfui et subscripsi”.

⁴⁵ *Thietmari Chronicon*, lib. IV, cap. 28 (*Monumenta Poloniae...*, t. I, s. 259—260): „Nec mora, fecit ibi archiepiscopatum, ut spero, legitime [...] committens eundem praedicti martyris fratri Radimo, eidemque subiciens Reinbernum, Salsae Cholbergensis ecclesiae episcopum, Popponem Cracuaensem, Johannem Wrotizlaensem, Ungero Posnaniensi excepto”. W. Abraham, *Organizacja kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań 1962, s. 126—127.

⁴⁶ *Thietmari Chronicon* (*ibidem*, s. 260): „Johannem Wrotizlaensem [...]”.

⁴⁷ J. Kaźmierczyk, *Katedra wrocławska z X—XI wieku* (Sobótka nr 1, 1981 (1982), s. 26).

⁴⁸ J. Kaźmierczyk, *ibidem*. A nadto: J. Kaźmierczyk, J. Kramarek, C. Lasota, *ibidem*. Co do imienia Jan, zob. T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca wieku XIV*, Warszawa 1953, s. 19.

⁴⁹ *Thietmari Chronicon*, lib. VII, cap. 42 (*Monumenta Poloniae...*, t. I, s. 307): „Posita est autem haec [tj. Niemzi, czyli Niemcy, ówczesna czeska i staropolska nazwa grodu Niemczy] in pago Silensi, vocabulo hoc a quodam monte nimis excelso et grandi olim sibi indito, et hic ob qualitatem suam et quantitatem, cum execranda gentilitas ibi veneretur, ab incolis nimis honorabatur”.

w twierdzeniu biskupa merseburskiego było sporo przesady, bo ci rzeźkomi ślącacy poganie w r. 1017, jako obrońcy Niemczy przed cesarzem Henrykiem II, ukazywali jego pogańskim sprzymierzeńcom Lucicom (Wioletom), żeby ich pobudzać do gniewu, krzyż jako symbol chrześcijaństwa⁵⁰. Mieli bowiem nadzieję, że pod tym znakiem zwyciężą, interpretuje ten fakt niemiecki kronikarz⁵¹.

Około r. 1000 Bolesław Chrobry posłał syna Mieszka do szkoły we Włoszech, gdzie ten ukończył co najmniej trivium i nauczył się języka łacińskiego i greckiego⁵², ale mógł z powodzeniem przejść kurs quadrivium, gdyż urodził się w r. 990, a dopiero w r. 1013 pojawił się na widowni dziejowej i jako pełnomocnik ojca zawarł z nie koronowanym jeszcze na cesarza królem niemieckim Henrykiem II pokój w Magdeburgu⁵³. W r. 1025 Bolesław koronował się na króla, lecz wkrótce potem zmarł. Jego koronowanym następcą został Mieszko II i zaraz, jeszcze w r. 1026, posłał syna, dziesięcioletniego Kazimierza, do szkoły⁵⁴. Mogła już nią być szkoła katedralna w Gnieźnie, zorganizowana niewątpliwie przez Bolesława, gdy pokój w Budziszynie z roku 1018 stworzył warunki stabilizacji państwa i kościoła w Polsce. Dynastia piastowska, a przede wszystkim dwaj pierwsi nasi królowie dbali o prestiż kraju, nie chcieli i nie mogli uchodzić za barbarzyńskich nieuków w oczach cudzoziemskiego duchowieństwa, które ciągle jeszcze chrystianizowało Polskę.

Arcybiskup gnieźnieński z r. 1027 Bosuta był pierwszym Polakiem pochodzenia pozadynastycznego, przypuszczalnie rówieśnikiem Mieszka II, wykształconym we Włoszech⁵⁵. Od 1028 do 1031 r. Mieszko toczył wojnę z koronowanym w r. 1027 na cesarza Konradem II i w r. 1030,

⁵⁰ *Thietmari Chronicon, ibidem*, s. 308: „Ex parte gentili [tj. Liuticiorum, Luciców] cruce[m] sanctam erigebant”.

⁵¹ *Ibidem*: „eiusdemque auxilio hos vinci sperabant”.

⁵² List księżniczki szwabskiej Matthildis (Matyldy) do króla Mieszka II z około 1027 r. (*Monumenta Poloniae...*, t. I, s. 323): „Quis in laudem dei totidem coadnavit linguas? Cum in propria et in latina deum digne venerari posses, in hoc tibi non satis, graecam superaddere maluisti. Haec et huiusmodi studia te, si in finem perseveraveris, beatissimum praedicant”. Greki mógł Mieszko nauczyć się zasadniczo tylko we Włoszech, a łaciny przechodząc w szkole kurs trivium, tam właśnie po r. 1000, jakkolwiek pacierz w języku polskim i łacińskim, psalmy i elementy języka łacińskiego poznał niewątpliwie u kapelanów ojca w Gnieźnie.

⁵³ Przyjmuje się, że Mieszko, syn Bolesława Chrobrego i Emnildy, urodził się w 990 r. i do 1012 r. mógł zarówno przejść quadrivium, jak i nauczyć się rzemiosła rycerskiego. Co do zawarcia pokoju w r. 1013 zob. *Thietmari Chronicon*, lib. VI, cap. 54 (*Monumenta Poloniae...*, t. I, s. 291).

⁵⁴ *Rocznik kapitulny krakowski (Monumenta Poloniae...*, t. II, s. 793), 1016 r.: „Kazimirus dux natus est 8 Kalendas Augusti, luna 16”; *ibidem*, s. 794, 1026 r.: „Kazimirus traditur ad discendum”.

⁵⁵ *Rocznik kapitulny krakowski*, s. 794, 1027 r.: „Ypolitus archiepiscopus obiit. Bossuta successit”. Cudzoziemskie imiona pozostałych arcybiskupów gnieźnieńskich tego czasu wskazują na ich pochodzenie z zagranicy.

w odpowiedzi na nieudany najazd niemiecki na polskie Łużyce, pustoszył biskupstwo brandenburskie i ziemie Luciców, ale już w roku 1031 musiał zawrzeć z Konradem niekorzystny pokój, oddać Łużyce i zwrócić poprzednioroczne łupy⁵⁶. Nie mógł się od tego uchylić, bo jednoczesny najazd ruski i bunt Bezpryma mu to uniemożliwiły⁵⁷. Dopiero jednak dnia 7 lipca 1032 Mieszko ukorzył się ostatecznie przed cesarzem i zrezygnował z korony królewskiej⁵⁸, a dwa lata później przedwcześnie zmarł⁵⁹. W czasie wojen Bolesława Chrobrego i Mieszka II z Niemcami utwierdziła się na dawnej ziemi Ślązan, Dziadoszan, Opolan i Gołęszyków polska świadomość narodowa i przywiązanie do dynastii piastowskiej.

Śmierć Mieszka wywołała rozprężenie polityczne w kraju, bo osiemnastoletni jego syn Kazimierz nie mógł mieć jeszcze należytego autorytetu. W ciągu r. 1034, wkrótce po śmierci ojca, został wygnany z kraju. Ale i jego przeciwnicy, wielmoże, grododzierzcy i biskupi stołecznej dzielnicy kraju Wielkopolski niedługo potem zostali pozbawieni władzy przez powstanie ludowe o charakterze ekonomiczno-religijnym. Powstańcy pozabijali kler i grododzierzców, nie niszcząc jednak katedry gnieźnieńskiej⁶⁰, co świadczy, że motywacja ekonomiczna powstania, głównie zaś tendencja do pozbycia się nadmiaru danin i obowiązków zwłaszcza w zakresie obrony kraju, przeważała nad religijną.

Takie stosunki panowały w najważniejszej części kraju. Nie objęły jednak ani Małopolski, ani Mazowsza, ani Śląska rozumianego jako *provincia Wratislaviensis*, zjednoczona przez Bolesława Chrobrego. Dopiero najazd czeński na Polskę latem 1039 r. zmienił sytuację polityczną nad Odrą. Książę Brzetysław I szedł na czele swego wojska przez lewobrzeżny Śląsk, zdobył i spalił gród wrocławski, zniszczył katedrę⁶¹ i ruszył

⁵⁶ Annalista Saxo, pod latami 1029—1031 (*Monumenta Germaniae Scriptores*, t. VI, ed. G. H. Pertz, Hannoverae 1844, s. 677—678; *Monumenta Poloniae...*, t. II, s. 763—765).

⁵⁷ D. Borawska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej (Polska pierwszych Piastów, państwo, społeczeństwo, kultura*, pod red. T. Manteuffla, Warszawa 1968, s. 161).

⁵⁸ *Roczniki Hildesheimskie*, pod 1032 r. (*Monumenta Poloniae...*, t. II, s. 766).

⁵⁹ *Ibidem*, pod 1034 r.

⁶⁰ *Galli Anonymi Chronicon*, lib. I, cap. 19 (*Monumenta Poloniae...*, t. I, s. 415): „Nam in dominos servi, contra nobiles liberati, se ipsos in dominium extulerunt, aliis in servitio vice versa detentis, aliis peremptis, uxores eorum incestuose honoresque sceleratissime rapuerunt. Insuper etiam a fide catholica deviantes, adversus episcopos et sacerdotes Dei seditionem inceperunt, eorumque quosdam gladio quasi dignius peremerunt, quosdam vero quasi morte dignos villiori lapidibus obruerunt”; *Cosmae Pragensis Chronicon*, lib. II, cap. III, gdzie Czesi w r. 1039 rabują relikwie św. Wojciecha w nienaruszonej dotąd katedrze; D. Borawska, *op. cit.*, s. 165—166.

⁶¹ J. Kaźmierczyk, *op. cit.*, s. 26, gdzie jednak tylko przybliżona data zniszczenia katedry wrocławskiej, zbudowanej po r. 1000, za Bolesława Chrobrego.



na północ, ku Gnieznu. I wtedy dopiero doszło na Zaodrzu do anarchii, ujawniły się elementy ludowe, zmierzające do przewrotu społeczno-religijnego. Ale już na wiadomość o zbliżaniu się do Wrocławia Czechów biskup umknął przed nimi na prawy brzeg Odry, do Smogorzowa, położonego w lasach pod Namysłowem. Wracając do Pragi z relikwiami św. Wojciecha i brańcami z wielkopolskiego Giecza książę czeski opanował tylko grody Zaodrza. W tej sytuacji biskup wrocławski nieznanego w źródłach imienia przeniósł się ze swej kryjówki w Smogorzowie do równie śródleśnego potężnego grodu Ryczyna na tym samym, prawym brzegu Odry, i tam zmarł⁶². Dopiero po kilku latach, w r. 1046, wyświęcono zapewne w Krakowie, w końcowej fazie walki księcia Kazimierza ze zbuntowanymi Mazowszanami, nowego biskupa Hieronima, który rezydował odtąd w Ryczynie, sprawując władzę tylko i wyłącznie na prawym brzegu Odry⁶³.

W r. 1054 Kazimierz Odnowiciel zdobył na Czechach grody Śląska lewobrzeżnego i rozprawił się z elementem anarchiczno-pogańskim wśród Ślązan⁶⁴. I wtedy dopiero wrócił na Ostrów Tumski Hieronim i rozpoczął odbudowę katedry wrocławskiej. Jeżeli tradycja przekazana przez *Kronikę książąt polskich* jest słuszna, była to budowla drewniana⁶⁵. W latach następców Hieronima, biskupów Jana (1063—1072) i Piotra (1073—1111), zapewne wychowanków jedynej wówczas w Polsce krakowskiej szkoły katedralnej i może czas jakiś kapelanów Bolesława Śmiałego, diecezja wrocławska pozbyła się resztek pogaństwa niemal we wszystkich miejscach z wyjątkiem lasów pod Chełmcem złotoryjskim i pod Lubiążem. W tym czasie *provincia Wratislaviensis*, jednostka ad-

⁶² *Wspominki trzemeszeńskie (Monumenta Poloniae..., t. III, s. 134): „Item caedrales Ricine, quod ibidem erat Smogorzewiense in Wratislaviam transtulit, cui possessiones maiores adduxit et dotaui”; Chronica Principum Poloniae (Monumenta Poloniae Historica, t. III, s. 545): „Haec [sc. Wratislaviensis] siquidem ecclesia, sicut fertur, iam in tertio loco sita est; fuit enim primo in Smogerow Namslaviensis districtus, nunc autem in Wratislavia est locata. Huius ecclesiae primus episcopus fuit Ieronimus”; T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca wieku XIV*, Warszawa 1953, s. 29; J. Kramarek, *Wczesnośredniowieczne grodziska ryczyńskie na Śląsku*, Wrocław 1969, s. 138—139.*

⁶³ Tylko katalog biskupów wrocławskich, zawarty w *Księdze Henrykowskiej (Liber foundationis claustrae sanctae Mariae Virginis in Heinrichow, s. 124)*, zdaje się podawać właściwą, opartą na lokalnej tradycji datę roczną rozpoczęcia rządów przez biskupa Hieronima w Ryczynie, tj. 1046 r. Pozostałe katalogi biskupów wrocławskich (*Monumenta Poloniae..., t. VI, s. 558 i n.*) podają tylko przybliżoną datę przybycia tego biskupa do Wrocławia. Zob. T. Silnicki, *op. cit.*, s. 28.

⁶⁴ G. Labuda, *Studia dyplomatyczne i geograficzno-historyczne z dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej (Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej, t. 1, Poznań 1960, s. 146)*; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290 (Historia Śląska, Kraków 1933, s. 159)*; J. Kramarek, *op. cit.*, s. 138.

⁶⁵ *Chronica Principum Poloniae (Monumenta Poloniae..., t. III, s. 546): „Waltherus, nonus episcopus Wratislaviensis. Istius episcopi temporibus ecclesia Wratislaviensis de muro lapideo est constructa, quae lignea fuit antiquitus [...]”.*

ministracyjna scalona w latach 999—1000 przez Bolesława Chrobrego, spolonizowała się w aspekcie antycznym podczas najazdu księcia Brzetysława II w r. 1093 i spustoszenia przezeń Śląska między Ryczynem i miastem Głogowem⁶⁶ i w aspekcie antyniemieckim w czasie agresji króla niemieckiego Henryka V, który również bezskutecznie atakował Ryczyn i Głogów w r. 1109⁶⁷. Czechy nie były już w stanie oderwać Śląska od Polski, mimo że poprzednio w r. 1086 cesarz rzymski Henryk IV potwierdził przynależność Ślązan, Bobrzan, Dziadoszyców a nawet Krakowa, zgodnie ze stanem posiadania Czechów sprzed r. 990, do diecezji w Pradze⁶⁸. Zwycięstwa Bolesława Krzywoustego nad Czechami z początkiem XII w. uniemożliwiły raz na zawsze realizację roszczeń terytorialnych biskupstwa praskiego do górnego i środkowego Nadodrza.

SZKOŁA KATEDRALNA WE WROCŁAWIU

Archeolog wrocławski Józef Kaźmierczyk spostrzegł, że najwięcej rylców, narzędzi do pisania na tabliczkach powleczonych woskiem, z całego obszaru Polski od przełomu XI/XII w. po koniec XIII w. wystąpiło właśnie we Wrocławiu. W diecezji wrocławskiej wyeksplorowano ich aż 21, przy czym w samym Wrocławiu znaleziono 15, w Opolu 3, a w Głogowie, Legnicy i Miliczu po jednym⁶⁹. Po burzach wojennych XI w. pojawienie się około r. 1100 we Wrocławiu na Wyspie Piaskowej, a więc niedaleko siedziby Bolesława Krzywoustego i siedziby biskupa Piotra, rylca⁷⁰ może być pierwszym zwiastunem istnienia już w tym czasie na Ostrowie Tumskim szkoły katedralnej, nauczającej pisma i języka łacińskiego nie tylko kleryków i przyszłych grodzodzierzców, a pod koniec XII w. także i kupców wrocławskich⁷¹. Natomiast jest rzeczą wątpliwą,

⁶⁶ J. Kramarek, *op. cit.*, s. 140; *Cosmae Pragensis Chronicon*, lib. III, cap. I.

⁶⁷ *Cosmae Pragensis Chronicon*, lib. III, cap. 27; *Galli Anonymi Chronicon*, lib. III, cap. 3—16; J. Kramarek, *op. cit.*, s. 142—144.

⁶⁸ *Schlesisches Urkundenbuch*, nr 5; *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, ed. C. Maleczyński, t. I, annos 971—1204 comprehendens, Wrocław 1956, nr 8.

⁶⁹ J. Kaźmierczyk, *Zagadnienie piśmienności w miastach śląskich w świetle źródeł archeologicznych XI—XIII w.* (Sobótka 1973, nr 2, s. 219).

⁷⁰ *Ibidem*, s. 220.

⁷¹ Otto z Bambergu, przybyły do Krakowa około r. 1080, uczył tam w szkole katedralnej w zakresie trivium, poznanego w Bambergu (Babenberc) synów pięciu wielmożów (*Ebboñis vita Ottonis episcopi Babenbergensis*, lib. I, cap. 1 (*Monumenta Poloniae...*, t. II, s. 32); *Herbordi vita Ottonis episcopi Babenbergensis*, lib. III, cap. 32 (*ibidem*, s. 125—126)), a także syna książęcego, Zbigniewa. Por. J. Dowiat, *Kształcenie umysłowe synów książęcych i możnowładczych w Polsce i niektórych krajach sąsiednich w X—XII w.* (*Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, red. Jerzy Dowiat i in., Warszawa 1972, s. 85—87). Dowiat nie dowiódł jednak istnienia szkoły dworskiej w Polsce. Za wskazanie jego pracy dziękuję drowi Markowi Cetwińskiemu z Wrocławia. Ebbo potwierdza praktykę kształ-

wbrew hipotezie Jerzego Dowiata, by w Polsce za Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego istniała szkoła dworska⁷². Z synów Władysława obaj zdradzają, w relacjach kronikarza, wyszkolenie z zakresu trivium szkoły katedralnej: Bolesław zna bowiem psalmy, godziny kanoniczne i oficjum maryjne, a Zbigniew przemawia zgodnie z prawidłami retoryki⁷³. Nadto Bolesław ćwiczył się w rzemiośle rycerskim pod kierunkiem pozaszkolnego wychowawcy Wojysława⁷⁴.

Poza wymienionymi przedmiotami do programu szkół katedralnych należało czytanie żywotów świętych, przede wszystkim św. Wojciecha, patrona diecezji gnieźnieńskiej⁷⁵. Kronikarz Bolesława Krzywoustego, któremu przyświecał głównie cel świecki, żeby na przykładach walk i zwycięstw królów i książąt wychowywać męźnych i odważnych rycerzy, zaproponował kapelanom swego księcia zastąpienie tych dzieł hagiograficznych w szkołach przez recytację uczniom jego własnej kroniki⁷⁶. Ale ani kapelani książęcy, ani nawet kanclerz Michał nie byli w stanie zapewnić poparcia takiej zmianie programu szkolnego wobec przeciwnego jej episkopatu, któremu Gal Anonim dedykował swe dzieło⁷⁷. Ar-

czenia przez możnowładców polskich synów, a Herbord mówi, że była to *schola puerorum*. Rylce mający związek z urzędem kasztelańskim w Legnicy z XII w. i rylce kupców wrocławskich z przełomu XII i XIII w. oraz fakt zgubienia rylca na ulicy wrocławskiej w XII w. dają oparcie tezie, że z początku XII w. przyszli możnowładcy duchowni i świeccy, a pod koniec wieku także przyszli kupcy kształcili się we wrocławskiej szkole katedralnej. Por. J. Kaźmierczyk, *op. cit.*, s. 221.

⁷² J. Dowiat, *op. cit.*, s. 87.

⁷³ Bolesław Krzywousty poznał nie w szkole dworskiej, lecz katedralnej siedem psalmów pokutnych, godziny kanoniczne poszczególnych dni i swe ulubione oficjum maryjne (*Galli Anonymi Chronicon*, lib. III, cap. 25 (*Monumenta Poloniae Historica*, t. I, s. 481); *ibidem*, lib. II, cap. 28 (*ibidem*, s. 446)). A Zbigniew wyniósł ze szkoły w Krakowie znajomość retoryki (*Galli Anonymi...*, lib. II, cap. 4 (*ibidem*, s. 431); *Galli...*, lib. II, cap. 16 (*ibidem*, s. 438)).

⁷⁴ *Galli Anonymi Chronicon*, lib. II, cap. 16 (*Monumenta...*, t. I, s. 437—438).

⁷⁵ J. Dowiat, *op. cit.*, s. 88.

⁷⁶ *Galli Anonymi Chronicon*, lib. III, epistola (*Monumenta...*, t. I, s. 460—461): „et sicut vitas sanctorum et passiones religiosum est in ecclesiis praedicare, ita gloriosum est in scolis vel in palatiis regum ac ducum triumphos vel victorias recitare; et sicut vitae sanctorum vel passiones ad religionem mentes fidelium instruunt in ecclesiis praedicatae, ita militiae vel victoriae regum atque ducum ad virtutem militum animos accendunt in scolis et capitoliis recitatae”. Kronikarz dąży zatem do tego, by żywoty świętych wraz z propagowanymi przez kościół wzorcami męczeństwa za wiarę usunąć ze szkół do ambon kościelnych i zastąpić je w szkołach czytaniem kroniki, by przez opowiadania o zwycięstwach królów i książąt zachęcić przyszłych rycerzy do zwycięskiej walki. Celem szkoły byłoby według niego świeckie wychowanie rycerzy, pozostające dotąd w rękach niewykształconych literacko praktyków.

⁷⁷ *Galli Anonymi Chronicon*, lib. I, epistola (*Monumenta...*, t. I, s. 390): „Domino Martino Dei gratia summo pontifici, simulque Symoni, Paulo, Mauro, Syrosłao, Deo dignis ac venerandis pontificibus Poloniae regionis, nec non etiam cooperatori suo, venerabili cancellario Michaeli, coeptique laboris opifici, sub-

cybiskup gnieźnieński Marcin oraz biskupi Szymon, Paweł, Maur i Żyrosław I nie mogli zgodzić się z koncepcją, w myśl której podległe im szkoły katedralne stałyby się rycerskimi i przestały wychowywać ideologicznie i zawodowo przyszły kler. Propozycja kronikarza ksiązęcego, przedstawiona kapelanom Bolesława około r. 1113, nie mogła zostać zrealizowana. Żyrosław I, biskup wrocławski z lat 1112—1120, odpowiedzialny za program swej szkoły katedralnej, solidaryzował się z całym episkopatem⁷⁸. Był on pierwszym niewątpliwym Polakiem na stolicy biskupiej we Wrocławiu.

Około r. 1110 palatyn Piotr Włostowic ufundował benedyktynom klasztor na górze Ślęzy, a przed r. 1126 drugi na Ołbinie we Wrocławiu, pod wezwaniem św. Wincentego, który w r. 1134 przejęli jednak kanonicy regularni z Arrovaise⁷⁹. Benedyktyni przenieśli się w latach 1132—1134 na wrocławską Wyspę Piaskową, gdzie w roku 1190 zastąpili ich premonstratensi (norbertanie)⁸⁰. Zakony te, uprawiające studium biblijne i teologiczne, mistykę i ascezę, prowadziły także skryptoria, gdzie przepisywano księgi liturgiczne, chyba również dla nowo powstałych kościołów, dzieła ojców kościoła i współczesne traktaty teologiczne. Nauczały jednak tylko własnych nowicjuszy, gdyż reforma życia zakonnego zmierzała do całkowitego odwrócenia się od świata i do pogłębienia życia religijnego tych zamkniętych wspólnot kościelnych⁸¹.

Według niemożliwej dziś do sprawdzenia tradycji śląskiej Piotr Włostowic wybudował w diecezji wrocławskiej ponad 70 murowanych kościołów⁸², a co najmniej kościoły w Sobótce, Oławie, Kostomłotach i Trzcińsku (Tristenic)⁸³, i to jeszcze przed oślepieniem go przez księcia-seniora Władysława II (1136—1146). To zagęszczenie sieci kościelnej nastąpiło nie tylko w wyniku pokuty nałożonej w r. 1124 na Piotra przez kościół za podstępne uprowadzenie księcia ruskiego Wołodara, ale stało się ono w tym czasie, tj. w latach dwudziestych i trzydziestych XII w.,

sequentis scriptor opusculi supra montem Syon sanctorum gregi commisso vigilanti studio speculari, ac de virtute in virtutem gradiendo Deum deorum facie ad faciem contemplari”.

⁷⁸ G. Labuda, *Studia dyplomatyczne*.

⁷⁹ K. Małczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 265.

⁸⁰ *Ibidem*. A. Świerk, *Śląskie biblioteki do początku XVI w. (Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Małczyńskiej w 50 rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej, red. R. Heck i in., Wrocław 1968, s. 80)*.

⁸¹ N. Rouche, *op. cit.*, s. 288—295.

⁸² K. Małczyński, *Bolesław...*, s. 260; *Ortliebi Zwifaltensis Chronicon*, lib. II (*Monumenta Poloniae...*, t. II, s. 2—3); *Chronicon Polono-Silesiacum (ibidem, t. III, s. 631)*: „Propter quod idem Petrus iniuncta sibi penitencia septem cenobia et septuaginta lapideas construxit ecclesias”; S. Bieniek, *Piotr Włostowic, postać z dziejów średniowiecznego Śląska*, Wrocław 1965, s. 26.

⁸³ K. Małczyński, *Bolesław...*, s. 262. Co do Tristenic, to nie ulega wątpliwości, że jest nim Trzcińsko (Gross Strenz) na północny wschód od Wołowa.

w ogóle możliwe dlatego, że szkoła katedralna wykształciła już taką liczbę księży, iż można było nimi obsadzać nowe placówki.

W r. 1149 biskupem wrocławskim został Walter z Malonne, który rządził diecezją do r. 1169⁸⁴. Dzięki staraniom tego hierarchy papież Hadrian IV wziął pod swą opiekę diecezję wrocławską i wbrew intrygom arcybiskupa magdeburgskiego zatwierdził jej posiadłości na podstawie danych pochodzących z zaginionego przywileju fundacyjnego Bolesława Chrobrego z 1000 r.⁸⁵ Drugim dziełem Waltera było rozpoczęcie budowy romańskiej katedry⁸⁶. Trzecim była reforma oficjum katedralnego. Wprowadził on mianowicie do kościoła wrocławskiego oficjum z Laon (officium Laudunense) ze śpiewem i właściwym mu porządkiem części⁸⁷. Według dr Walentyny Węgrzyn-Plisowskiej z Wrocławia stanowiło to na Śląsku innowację typu polifonii organalnej, kwartowej, w ślad za awangardowymi wówczas wzorami francusko-włoskimi z XI—XII w. Przed zmianą Walterowską w liturgii śląskiej realizowano, jak się zdaje, śpiew typu fragmentów organalnych, co potwierdzałby znaleziony przez nią fragment z około r. 1260 z klasztoru cystersów w Kamieńcu. Północnofrancuska proveniencja nowego oficjum wskazuje także na tamtejsze wzory reformy szkoły katedralnej przez Waltera. Niewątpliwie zastąpił on zgodnie z programem laońskim dotychczasowe lektury hagiograficzne nauką dialektyki, lekturą Pisma św. i stawianiem i rozwiązywaniem trudnych problemów komentatorskich metodą sentencji nowej racjonalnej teologii Anzelma z Laon (zamiast metody starszej, alegoryczno-symbolicznej)⁸⁸.

⁸⁴ F. X. Seppelt, *Geschichte des Bistums Breslau*, Teil I.: *Realhandbuch des Bistums Breslau*, Breslau 1929, s. 27—28; T. Silnicki, *op. cit.*, s. 32.

⁸⁵ *Schlesisches Urkundenbuch*, t. I, 1, nr 28; *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. I, nr 35; por. T. Silnicki, *op. cit.*, s. 43—45. Wymienienie w bulli grodu Trecen, czyli Treczyna na Morawach (a nie jak sądzi K. Maleczyński — Ryczyna), dowodzi moim zdaniem, że w r. 1000 przy rozgraniczeniu między biskupstwem krakowskim a wrocławskim gród ten należał do diecezji wrocławskiej, a w r. 1155 pomieszano go z Ryczynem.

⁸⁶ *Chronica Principum Poloniae (Monumenta...)*, t. III, s. 546): „Item, anno domini M̄CXLVIII ordinatus est Waltherus nonus episcopus Wratislaviensis. Istius episcopi temporibus ecclesia Wratislaviensis de muro lapideo est constructa, quae lignea fuit antiquitus”.

⁸⁷ *Ibidem*: „Per eundem episcopum Waltherum institutum est officium Laudinensis ecclesiae in ecclesia Wratislaviensi servandum cum cantu et ordine”; R. Samulski, *Untersuchungen über die persönliche Zusammensetzung des Breslauer Domkapitels im Mittelalter bis zum Tode des Bischofs Nanker (1341)*, Teil I., Weimar 1940, s. 5, przypis 16.

⁸⁸ M. Rouche, *op. cit.*, s. 324. Anzelm uczył w Laon do swej śmierci w 1117 r. i pozostawił sporą gromadkę wiernych jego ideom scholarów, którzy upowszechnili je po wszystkich krajach łacińskiego chrześcijaństwa.

W r. 1175 na obszarze wydzielonej w r. 1163 dzielnicy śląskiej książę Bolesław Wysoki ufundował klasztor cystersów w Lubiążu⁸⁹. Odtąd cystersi rozpoczęli na Śląsku swą działalność i po postawieniu budynku klasztornego sprowadzili przed r. 1201 i osiedlili w swych dobrach chłopów niemieckich⁹⁰. Przepisywali też księgi liturgiczne, *Biblię* i dzieła ojców kościoła, ale nie kształcili nikogo poza własnymi nowicjuszami⁹¹.

Chyba nie bez poparcia finansowego biskupa Żyrosława II (1170—1198) wykształceni zostali na Uniwersytecie w Bolonii i zdobyli tam stopnie magistrów prawnicy: Mikołaj, prawdopodobnie scholastyk katedralny, przed którym zostaje ponownie rozpatrzony i raz jeszcze przeprowadzony akt prawny z poprzedniego dnia⁹², i Stefan, pierwszy znany archidiakon wrocławski, wizytujący plebanów diecezji i egzekwujący wobec nich przepisy prawa kanonicznego⁹³. Natomiast Bolesław wykształcił w Bolonii tak w prawie rzymskim jak kościelnym swego kanclerza magistra Marcina⁹⁴. Wszyscy ci trzej prawnicy działają na Śląsku od r. 1189, kiedy są koronnymi świadkami transakcji prawnej. Co najmniej od tego roku zaczyna się w Polsce, i to tak we Wrocławiu jak w Krakowie (gdzie w tym roku pojawia się Vincentius magister czyli kronikarz Kazimierza Sprawiedliwego Wincenty Kadłubek), recepcja prawa rzymskiego i kanonicznego. Kanclerz Marcin zaznajamia książąt Bolesława i Henryka Brodatego z prawem rzymskim, archidiakon Stefan naucza duchowieństwo prawa kanonicznego, a Mikołaj uczy poza wymową łacińską, zasadami wiary, liturgią, lekturą *Biblii* i żywotów świętych — prawa kościelnego, a także uzasadnia i wyjaśnia jego rygory.

Co najmniej od lat 1200—1223 scholastykiem wrocławskim był znów prawnik, magister Idzi⁹⁵, który udzielał biskupowi Wawrzyńcowi (1207—1232) porad prawnych podczas wprowadzania wśród duchownych od r. 1207 celibatu i obrony obowiązku dziesięcinnego przed innowacjami

⁸⁹ *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. I, nr 55; *Schlesisches Urkundenbuch*, t. I, nr 45.

⁹⁰ B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 113; *Schlesisches Urkundenbuch*, t. I, nr 77; *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. I, nr 91.

⁹¹ M. Rouche, *op. cit.*, s. 292—293.

⁹² *Schlesisches Urkundenbuch*, t. I, nr 57; *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. I, nr 67.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ *Ibidem*. Marcin był kanclerzem także następcy Bolesława Wysokiego, księcia Henryka Brodatego, przynajmniej po 1212 r., zob. *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. II, Wrocław 1959, nr 152, s. 104.

⁹⁵ Magister Aegidius (Idzi), scholastyk wrocławski, pojawia się po raz pierwszy w 1200 r. (*Schlesisches Urkundenbuch*, t. I, nr 69), a po raz ostatni 25 V 1223 r. (SUB, nr 237).

księcia Henryka Brodatego⁹⁶. Zastępcą Idziego w szkole katedralnej, submagistrem, był Albert (1206—1228), który uczył zapewne przedmiotów z zakresu trivium, gdy sam scholastyk prowadził w szkole przedmioty quadrivium, tj. arytmetykę, geometrię, muzykę i śpiew oraz nauczanie wiary, liturgii i prawa.

W r. 1215 IV ekumeniczny sobór laterański nałożył na biskupów obowiązek nadawania przyzwoitych beneficjów nauczycielom szkolnym, zarządził bezpłatność nauczania i zezwolił na zakładanie szkół poza katedrami⁹⁷. Z relacji kanonika Raclawa wiemy jednak, że niezamożni scholarzy zebrali w tym czasie z powodzeniem u księżnej Jadwigi, późniejszej świętej i żony księcia Henryka Brodatego⁹⁸, gdyż bezpłatność nauczania nie stanowiła zarazem gwarancji wyżywienia i zakwaterowania.

W r. 1219 submagister Albert wraz ze swymi scholarzami — Walterem Rudym, Mikołajem, Marcinem, Więcesławem, Piotrem Pódzką (Pucica), Wincentym Żydem, Janem, synem Floriana, i Robertem asystował przy zawieraniu ugody między benedyktynami z Jędrzejowa i premonstrantami z klasztoru Św. Wincentego na prawobrzeżnym, wrocławskim Ołbinie⁹⁹. Świadcowanie scholarów miało w tym przypadku niewątpliwie dodatkowy sens, gdyż Albert nauczał na przykładzie samej *ars dictaminis*, czyli sztuki sporządzania dokumentu na podstawie ustnie wyrażonego oświadczenia woli wystawcy.

Albert został z czasem kanonikiem wrocławskim, ale nigdy nie awansował do pałacckiej godności scholastyka. W r. 1223 scholastyk magister Idzi zrezygnował ze swego stanowiska i wstąpił jako zakonnik do klasztoru cystersów w Lubiążu¹⁰⁰, a scholastykiem został przejściowo, w okre-

⁹⁶ W bulli dla biskupstwa gnieźnieńskiego z dnia 8 I 1207 r. (*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, 1877, nr 8) papież Innocenty III wprowadził surowe sankcje karne wobec żonatych księży, odebrał im beneficja i zabronił księżom zawierania małżeństw. We Wrocławiu sankcje te musiały uderzyć w dziekana katedralnego Bienika i jego syna, kanonika Jana, po 1212 r. Zob. *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. II, nr 151, nr 157, gdzie figuruje Jan Bienic (syn Bienika), ale jest już nowy dziekan, Wiktor. Po uchwałach IV soboru laterańskiego w sprawie kolonistów obcej narodowości i opłacania przez nich dziesięciny całkowitej od nieuszczerplonego plonu były one realizowane przez biskupa Wawrzyńca i scholastyka Idziego, prawnika, i natrafiły na opór księcia. T. Silnicki, *op. cit.*, s. 148—149; B. Zientara, *op. cit.*, s. 128.

⁹⁷ A. Burda, *Untersuchungen zur mittelalterlichen Schulgeschichte in Bistum Breslau*, Breslau 1916, s. 3—4.

⁹⁸ *Vita sanctae Hedwigis (Monumenta Poloniae...*, t. IV, s. 549). Raclaw z kolegami przychodzili po wsparcie do dworów książęcych w Rokitnicy pod Złotoryją i Leńnicy pod Wrocławiem, rezydencji księżnej.

⁹⁹ *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. II, nr 223 (dnia 21 XI 1219), gdzie dwie oryginalne redakcje tego dokumentu.

¹⁰⁰ *Schlesisches Urkundenbuch*, bearb. von W. Irgang, t. II, Wien—Köln—Graz 1978, nr 232.

sie między 24 V i 19 XI 1223 r., niejaki Dionizy¹⁰¹, a po nim, w latach 1223—1239, Bogusław¹⁰², ludzie powiązani zapewne więzami krwi z dysponentem prałatur biskupem Wawrzyńcem, ale bez studiów uniwersyteckich. Prawnik, magister Tomasz, późniejszy biskup wrocławski, został w r. 1230 kanclerzem księcia Henryka Brodatego¹⁰³, a kiedy w r. 1232 kapituła wybrała go biskupem, był on w stanie obdarzyć swych kolegów ze studiów prawnych w Bolonii, magistrów Jakuba ze Skaryszowa¹⁰⁴, Przybysława¹⁰⁵ i Adama¹⁰⁶, potrzebnych mu jako grono doradców, tylko godnościami i prebendami kanoników, gdyż stanowiska prałackie były obsadzone wcześniej i zasadniczo dożywotnie.

Jednemu z nich, prawdopodobnie Jakubowi, zapewne w latach 1230—1231 scholastykowi bamberskiemu, który od r. 1235 dowodnie był na Śląsku¹⁰⁷, zlecił nowy biskup wrocławski przełożenie niemieckiego tekstu prawa magdeburskiego na łacinę¹⁰⁸. Przekład ten powstał w każdym razie w czasie rządów Tomasza I Rawicza w diecezji wrocławskiej (1232—1268) i został sporządzony przez znawcę prawa cywilnego i kanonicznego, którego oczy już zaczynały zawodzić¹⁰⁹. Jako prawnik, wyszkolony na rzeczowym, nieozdobnym stylu Boncompagno z Florencji¹¹⁰, znał jed-

¹⁰¹ *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. III, ed. C. Maleczyński, Wrocław 1964, nr 289, s. 78, przypis 23.

¹⁰² *Schlesisches Urkundenbuch*, t. II, nr 240, nr 159. Według Irganga (indeks osób) ten Bogusław został potem kantorem katedry.

¹⁰³ *Ibidem*, nr 317. Widocznie w 1230 r. Tomasz wrócił z Bolonii z dyplomem doktora prawa.

¹⁰⁴ *Rocznik kapitulny krakowski (Monumenta Poloniae...*, t. II, s. 811—812); A. Vetulani, *Prawo Polaków, niemiecki spis polskiego prawa zwyczajowego z XIII w. (ibidem, Z badań nad kulturą prawniczą w Polsce piastowskiej*, Wrocław 1976, s. 156).

¹⁰⁵ *Schlesisches Urkundenbuch*, t. II, nr 25, 1232 r.: „magistri Pribizlai canonici Wratislaviensis”, nr 159, 1239 r.: „magistro Pribislaio”, nr 176, z dnia 10 II, 1240: „Pribizlai”.

¹⁰⁶ *Ibidem*, nr 32, z 15 VI 1233: „magistri Adae canonici Wratislaviensis”, nr 159, z dnia 30 III 1239: „magistro Adam”, nr 352, z dnia 6 XII 1248: „Adam, Willelmo de Nyza [...] canonicis Wratislaviensibus”. Zdaje się, że Adam był identyczny z rektorem szkoły katedralnej w Krakowie z 1267 r., któremu Jakub ze Skaryszowa darował przed śmiercią swój rękopis *Dekretów* i *Dekretaliów*, zob. *Rocznik kapitulny krakowski (Monumenta...*, t. II, s. 812).

¹⁰⁷ *Schlesisches Urkundenbuch*, t. II, nr 103, z dnia 1 XI 1235.

¹⁰⁸ Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, rękopis II F 8, odpis z I połowy XV w. oryginału z w. XIII, *Iura Magdeburgensis civitatis latino sermone*.

¹⁰⁹ *Ibidem*, f. 5r: „Deus iudex iustus qui [...] sensus meos renovet episcopi ius quatenus ad mandatum dilecti domini mei Thomae Wratislaviensis episcopi ius theutunicum competenter transferam in latinum [...] Et quoniam auctor memoratus soli iuri theutunico innixus in ordine scribendi distingwendi [sic!] et sententias proferendi iuris canonici et civilis modum penitus praetermisit, [...]”. Przekład ten powstał zapewne po drugiej lokacji Wrocławia z 1242 r., gdy biskup i kapituła nie znali jeszcze w wystarczającym stopniu niemieczyny, a zaczęły zarysowywać się pierwsze problemy na styku prawa miejskiego i prawa kościelnego.

¹¹⁰ N. Siraisi, *Arts and Sciences at Padua, the Studium of Padua before 1350*,

nak gusty stylistyczne polskich kanoników Wrocławia, wychowanych na wzorach homiletycznej, typowej dla Wincentego Kadłubka retoryki szkół katedralnych Polski, toteż przed nimi jako czytelnikami broni prostoty swego stylu¹¹¹. Zdaje się, że Jakub napisał ten tekst po drugiej lokacji Wrocławia na prawie magdeburskim, w r. 1242¹¹². Innym świadectwem zainteresowań kanoników wrocławskich z pierwszej połowy XIII w. jest zaginiony dzisiaj rękopis listów Pawła z glosami, podarowany kapitule przez kanonika Lambina¹¹³. Lektura *Biblii* i listów Pawłowych obowiązywała, poza dobrą znajomością prawa rzeczowego, kanonicznego i liturgii, środowisko kapitulne, w przytłaczającej większości wychowane w szkole katedralnej na wrocławskim Ostrowie Tumskim, której szczątki odkopano niedawno przy ulicy Katedralnej, na miejscu obecnej księgarni katedralnej¹¹⁴.

Budynek szkolny na planie prostopadłościanu, zbliżony do prostokąta o wymiarach około 13,5 × 10,0 m, składał się z większej komnaty — sali szkolnej, mniejszej izdebki i sieni przedzielonej na pół, z wejściem od ulicy Katedralnej, naprzeciw głównego, zachodniego wejścia do katedry¹¹⁵.

Nowy budynek szkolny wznosił biskup Tomasz dopiero w kilkanaście lat po drugiej lokacji Wrocławia na prawie magdeburskim w 1242 r. Scholastyk katedralny Wawrzyniec, wymieniony w źródłach tylko raz,

Toronto, Canada 1973, s. 38. W swej *Rhetorica antiqua*, napisanej około 1215 r., Boncompagno z Florencji, profesor w Bolonii, propagował zarówno w sztuce wymowy jak i w *ars dictaminis* wzorce stylu biblijnego i kancelarii papieskiej i wyrażał pogardę do retoryki Cycerona oraz szkoły orleańskiej z XII w. Taką samą postawę zajął w 1235 r. w *Rhetorica novissima*.

¹¹¹ Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, rękopis II F 8, f. 5r: „In primis igitur lectori prudentiae supplico cum affectu. Qui cum in opere summa sit necessitas planis verbis et non obscuris, causas ac sententias latinitatis simplicitatem meae non imputet ruditati. Si enim sententiis Sabinorum colores rhetoricos inserere niterer, ad rhetorem contingeret ex hoc dictas sententias permutari et causarum merita finem debitum non sortiri”.

¹¹² Zob. przyp. 109. W 1261 r., po trzeciej lokacji Wrocławia, kanonicy wrocławscy znali już język niemiecki, bo od 20 lat często musieli się kontaktować z niemieckimi mieszczanami. Co do kolejnych lokacji, zob. B. Zientara, *op. cit.*, s. 137.

¹¹³ M. Fliegel, *Die Dombibliothek zu Breslau im ausgehenden Mittelalter* (Zeitschrift des Vereins für die Geschichte und Altertum Schlesiens, t. 53, 1919, s. 100: Kat. 9, 16): „Epistolae Pauli cum glossis. Donator: Lambinus, canonicus Wratislaviensis”. Co do osoby Lambina, vide: *Schlesisches Urkundenbuch*, t. II, nr 61, z dnia 6 II 1234, nr 103, z dnia 1 XI 1235; *SR (Codex...)*, 7, 2, nr 787, z dnia 1 II 1252 r.) stwierdzają, że zmarły w bliżej nie określonym czasie kanonik wrocławski Lambinus kupił był i posiadał do śmierci wieś Grabiszyn.

¹¹⁴ E. Małachowicz, *Wrocław na wyspach, rozwój urbanistyczny i architektoniczny*, Wrocław 1981, s. 554.

¹¹⁵ *Ibidem*. Według prof. E. Małachowicza budynek może być datowany najwcześniej na połowę XIII w.

w r. 1244¹¹⁶, na pewno uczył dzieci w innym, ciasniejszym i nie znanym dotąd pomieszczeniu. Pokazny wzrost liczby mieszkańców Wrocławia skłonił biskupa wkrótce po tej lokacji do powiększenia i przebudowy w nowym stylu gotyckim katedry wrocławskiej¹¹⁷. Wydatnej pomocy finansowej i materiałowej udzielał mu przy tym książę wrocławski Henryk III Biały i wspólnym wysiłkiem zbudowali prezbiterium katedry aż po dach¹¹⁸.

Ta zgodna współpraca budowlana tłumaczy, dlaczego Tomasz taktycznie zarzucił projekt prawny wywalczenia sobie u księcia immunitetu w dobrach nysko-otmuchowskich, choć przecież gdzie indziej takie immunitety był zdobył (w r. 1241 u Mieszka opolskiego, w r. 1260 u Bolesława II Rogatki legnickiego, a w r. 1261 u Konrada głogowskiego)¹¹⁹. W księstwie wrocławskim wystarczało mu na razie zaspokojenie na synodzie wrocławskim dwóch żądań w r. 1267 — pełnej dziesięciny snopowej i privilegium fori dla duchowieństwa¹²⁰.

Jednakże poza Tomaszem żaden z biskupów polskich XIII w. nie pojmował wystarczająco znaczenia kadr prawniczych dla dalszej walki o prawa i przywileje kościoła. Toteż nie bez jego finansowego poparcia w ostatnich latach życia Tomaszowego kształciło się w Bolonii aż 10 prawników z diecezji wrocławskiej¹²¹. W latach sześćdziesiątych schoro-

¹¹⁶ *Schlesisches Urkundenbuch*, t. II, nr 280.

¹¹⁷ J. Kaźmierczyk, *Aglomeracja miejska do końca XIII w. w świetle badań archeologicznych* (Wrocław — jego dzieje i kultura, Warszawa 1978, s. 14): zaludnienie Wrocławia w końcu XII w. określa się na około 3500 osób. Prof. J. Kaźmierczyk w rozmowie z autorem, przeprowadzonej w dniu 29 III 1984 r., ocenił liczbę ludności Wrocławia w połowie XIII w. na około 4000 osób. Tego samego dnia dr Krzysztof Eysymontt z Pracowni Konserwacji Zabytków we Wrocławiu ilość kupców i rzemieślników niemieckich, posiadaczy działek lokacyjnych, ocenił na około 400 osób. Byli to ludzie zamożni, którzy dawali skarbowi książęcemu dochód, przeznaczany także na budowę katedry. Tomasz Rawicz i Henryk Biały mogli też przewidywać dalszy wzrost dochodów i liczby wrocławian. Może dzięki legatowi Jakubowi, archidiaconowi Leodium (Liège), który bawił we Wrocławiu na synodzie w r. 1248, lub nowościom i muratorom, których zapewne sprowadził z Francji książę głogowski Konrad (około r. 1249), budowa prezbiterium oparła się na wzorcach gotyckich, czyli francuskich. Kontakty dworu książęcego we Wrocławiu z Paryżem musiały zostać jednak nawiązane jeszcze przed r. 1245 (SR, nr 628), kiedy Konrad udał się na studia do Paryża. Tomasz utrzymywał kontakty z Bolonią.

¹¹⁸ E. Małachowicz, *op. cit.*, s. 46; *Monumenta...*, t. VI, s. 568.

¹¹⁹ T. Silnicki, *Dzieje i ustrój kościoła katolickiego na Śląsku do końca wieku XIV*, Warszawa 1953, s. 164.

¹²⁰ *Ibidem*: Henryk III immunitetowego przywileju nie wystawił.

¹²¹ A. Vetulani, *Z badań nad Polakami w średniowiecznej Bolonii* (*Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, pod red. M. Bujnowskiej, A. Cieleckiej, K. Kawerskiej, Warszawa 1976, s. 615—616), podaje dla tego czasu scholarów bolońskich z diecezji wrocławskiej: Filipa, kanonika wrocławskiego z 1268 r., Henryka, kanonika wrocławskiego z 1269 r., który musiał studiować także w poprzednim roku, Jana Milonis z lat 1265—1268, Jana Muskatę z Wrocławia

wany i podstarzały, ale ciągle energiczny biskup sprowadził sobie z Bolonii aż trzech lekarzy z uniwersyteckimi tytułami magistrów¹²². Tomasz najlepiej rozumiał znaczenie prawa dla księży i dlatego z czasem poszerzył program szkoły katedralnej o naukę prawną soborów i synodów kościelnych. Jako zaprzyjaźniony z dominikanami miłośnik literatury i retoryki homiletycznej polecał niewątpliwie swemu scholastykowi praktycznie wykorzystać program kazań dla ludu, sformułowany przez generała zakonu Humberta de Romanis¹²³. Z inicjatywy Tomasza synod wrocławski z r. 1248 nakazał księżom, by w niedziele i święta odmawiali głośno w języku ludowym („in vulgari suo”) modlitwę Pańską i skład apostolski¹²⁴. Było to rezultatem przemyśleń gospodarza synodu biskupa Tomasza, który już wcześniej w porozumieniu z książętami i lokatorami miast przeprowadził w kościołach swej diecezji faktyczną segregację etniczną, wyznaczając księży polskich dla parafii polskich, a księży niemieckich dla parafii niemieckich. Nieco potem szkoła katedralna we Wrocławiu musiała opracować lub na nowo spisać po polsku teksty podstawowych modlitw, bo legat papieski Jakub krytykował duchowieństwo diecezji polskich, że nawet starcy nie znają zasad wiary¹²⁵. W tym czasie Niemcy znali już modlitwy w swym języku, a prawa miejskie przywieźli ze sobą od razu w niemieckiej szacie językowej. Od początku kolonizacji niemieckiej na Śląsku trwały konflikty etniczne między Polakami i Niemcami, powodowane przez różnice obyczajowe, prawne i językowe. Dlatego Tomasz przy granicy z Czechami, na południe od Nysy, osadzał

(Remuscat lub Moscata) z lat 1268—1269, Stefana z Polski z 1268 r., Szymona, proboszcza kolegiaty opolskiej z roku 1268, Tobiasza, kanonika wrocławskiego, bratanka biskupa Tomasza I, z lat 1267—1269. A nadto magister Andrzej, prawnik, dziekan wrocławski z 1267 r., również musiał ukończyć studia w Bolonii nieco przedtem, w tych mniej więcej latach (sześćdziesiątych XIII w.), co kanonik wrocławski magister Pardus (we Wrocławiu w 1267 r.) i może o rok wcześniej od magistra Jana Romki, kanonika wrocławskiego w dniu 7 V 1268 r. Zob. R. Samulski, *op. cit.*, s. 95—96, s. 152. Poza wrocławianami akta bolońskie wykazują w tym czasie 3 studentów z Krakowa, Benedykta, Filipa i Stefana, 1, tj. Rajmunda, z Sandomierza, 1, Konrada, z Łęczycy. Nie wiemy, skąd pochodziło 4 — Bertold, Gerard, Walter, prawnicy, i Mikołaj, lekarz, określane jako „de Polonia”. Diecezja wrocławska w latach sześćdziesiątych górowała nad pozostałymi zamożnością i liczbą kształcących się jurystów.

¹²² *SR (Codex...*, t. 7, 2, Breslau 1875, nr 1090, z dnia 5 IX 1261 r.): „magister Andreas, medicus”, nr 1111, z dnia 16 III 1262: „magister Andreas, medicus”, nr 1099, z dnia 16 XII 1261: „magister Paulus, physicus, canonicus de Opol, magister Petrus, physicus”.

¹²³ M. Rehowicz, *Dzieje nauki teologicznej (Historia kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. I, 1, Poznań—Warszawa 1974, s. 207).

¹²⁴ *Schlesisches Urkundenbuch*, t. II, nr 346: „presbyteris iniungatis, quatenus singulis diebus dominicis et festivis post euangelium dicant publice in vulgari suo orationem dominicam et symbolum vel ad minus orationem dominicam in latino et symbolum in vulgari”.

¹²⁵ *Ibidem*: „Vidimus enim in vestris diocesibus aliquos centenarios homines, qui nesciebant omnino dicere, quid credebant”.

Polaków na prawie niemieckim w r. 1248¹²⁶, a ksiązę Henryk Biały przy lokacji Brzegu w r. 1250 na prawie średzkim brał w opiekę polskich właścicieli domostw przed rugami lokatorów niemieckich¹²⁷.

W r. 1262 scholastykiem wrocławskim został Włodzisław, najmłodszy syn Henryka Pobożnego¹²⁸, który jeszcze w tym roku udał się na studia prawne do Padwy¹²⁹. Jego następcą został Gerlach z Pogorzeli, odnotowany w przywileju fundacyjnym szkoły parafialnej przy kościele Marii Magdaleny we Wrocławiu, pierwszej szkoły w lewobrzeżnym mieście, w dniu 12 II 1267 r.¹³⁰ W r. 1265 papież Klemens IV mianował księcia Włodzisława arcybiskupem salzburskim¹³¹. Po dniu 1 XII 1266 r., gdy zmarł ksiązę wrocławski Henryk III Biały, Włodzisław objął regencję nad księstwem wrocławskim¹³². W dniu 31 V 1268 r. umarł Tomasz Przybysławic z Powidzka, czyli biskup wrocławski Tomasz I herbu Rawicz, i swoją bibliotekę zapisał w testamencie nie swej szkole katedralnej, ale bibliotece klasztoru dominikanów przy kościele Św. Wojciecha we Wrocławiu¹³³, a papież powierzył administrację biskupstwa wrocławskiego księciu regentowi wrocławskiemu i arcybiskupowi salzburskiemu Włodzisławowi¹³⁴. Ten jednak reprezentował we Wrocławiu interesy polityczne i materialne Piastów, a przede wszystkim swego bratanka, księcia wrocławskiego Henryka IV Prawego, którym się jako stryj opie-

¹²⁶ *Ibidem*, nr 352. Wrociwoj miał lokować na prawie niemieckim nad Wilczycą, dopływem Nysy od południa, Polaków.

¹²⁷ *Ibidem*, nr 409: „Polonus vel cuiuscumque ydiomatis, homo liber domum ibi habens ius Theutonicum paciatur, nullo obstante casu vel superbia rebellante”. W r. 1247 (*Ibidem*, nr 339) ksiązęta Bolesław i Henryk lokują na prawie niemieckim w Bieli pod górą Słężą („sub monte Zlenc”) samych Polaków, a w Strzelcach samych Niemców.

¹²⁸ R. Samulski, *op. cit.*, s. 37, podaje, że Włodzisław, ksiązę Śląska, jest poświęcony jako scholastyk w dniu 26 V 1262 r.

¹²⁹ K. Wutke, *Über die Datierung einer Urkunde betreffend Kattern z. J. 1260 bzw. 1264*, SR Nr 1196 (Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens, 1910, s. 237—240), dowiódł, że w okresie od 27 VII 1262 do 2 VI 1266 nie było we Wrocławiu ani księcia Włodzisława, który wyjechał na studia prawne do Padwy, ani jego podkomorzego Wawrzyńca. A. Birkenmajer, *Witelo, najdawniejszy śląski uczo-ny*, Katowice 1936, s. 13; *Chronica Principum Poloniae (Monumenta Poloniae...*, t. III, s. 548).

¹³⁰ G. Korn, *Breslauer Urkundenbuch*, Breslau 1870, nr 32, z dnia 12 II 1267 r.: „Gerlay scolastici”.

¹³¹ *Annales sancti Rudberti Salisburgenses (Monumenta Germaniae Historica*, t. IX, Hannoverae 1851, s. 797, pod r. 1265: „Papa [...] dominum Wlodezlaum ducem Poloniae praefecit ecclesiae Salzburgensi”.

¹³² SR (*Codex...*, t. 7, 2, s. 147) podają datę 3 XII 1266 r. Jednak według *Wspominek klarysek wrocławskich (Monumenta Poloniae...*, t. III, s. 692), gdzie Henryk został pogrzebany, mamy: „in crastino sancti Andree apostoli” (1 XII).

¹³³ SR (*Codex...*, t. 7, 2, nr 1289); K. Zawadzka, *Biblioteka klasztoru dominikanów we Wrocławiu (1226—1810)*, Warszawa 1975, s. 297. Co do daty zgonu Tomasza SR (*Cod.*, t. 7, 2, s. 169).

¹³⁴ *Chronica Principum Poloniae (Scriptores rerum Silesiacarum*, hrsg. von Gustav A. Stenzel, t. I, Breslau 1835, s. 162); SR (*Codex...*, t. 7, 2, s. 169—170).

kował, a jako dygnitarz kościelny i prawnik miał na oku uświetnienie swej dynastii przez doprowadzenie do kanonizacji swej babki Jadwigi, którego to aktu Klemens IV dokonał w dniu 26 III 1267 r. w Viterbo¹³⁵. Przedstawiany na pieczęciach z księgą w ręku, Włodzisław był niewątpliwie miłośnikiem ksiąg jako instrumentów zbawienia, wiedzy i władzy. W Paryżu przebywał w latach pięćdziesiątych XIII w. wraz z Witelonom na wydziale sztuk wyzwolonych, gdzie otarł się o nowe prądy naukowe i filozoficzne. Gdyby nie przedwczesna śmierć w dniu 27 IV 1270 r.¹³⁶, a przede wszystkim gdyby nie kumulacja zbyt wielu dygnitarskich stanowisk, zmuszająca do corocznych podróży służbowych między Wrocławiem, Pragą czeską i Salzburgiem, byłby Włodzisław w stanie, zwłaszcza przy pomocy swego uczonego przyjaciela Witelona, zmodernizować program szkolny we Wrocławiu według wzorów paryskich.

Następcą Włodzisława w księstwie wrocławskim został Henryk IV Prawy (1270—1290), a biskupem wrocławskim kapituła wybrała jeszcze przed synodem sieradzkim z 20 IX 1270 r. kustosza katedry wrocławskiej Tomasza Bogusławica Zarębę ze Strzelina, inaczej Tomasza II, siostrzeńca Tomasza I Rawicza¹³⁷. Nowy biskup odziedziczył po swym wuju jego cele i plany i odbył u niego w młodości praktykę prawnopolityczną w kancelarii¹³⁸. Nie był jednak prawnikiem jak wuj i podobnie jak znany od r. 1283 scholastyk katedralny Jan w zakresie programu szkolnego mógł być tylko kontynuatorem Tomasza Przybysławica z Powidzka. W r. 1272 Tomasz II konsekrował ołtarz główny w gotyckim prezbiterium katedry wrocławskiej¹³⁹. Rządził diecezją w latach 1270—1292.

Książę Henryk Prawy, podobnie jak wszyscy jego przodkowie począwszy od pradziada Henryka Brodatego aż po ojca Henryka Białego,

¹³⁵ Włodzisław przebywał między 22 IV a 10 XI 1265 r. u papieża Klemensa IV w Perugii, który za jego staraniem wznowił przerwany przez śmierć Urbana IV proces kanonizacyjny. Zob. J. Gottschalk, *St. Hedwig, Herzogin von Schlesien*, Köln—Graz 1964, s. 276—277; zob. też H. Paschke, *Die Herzöge Conrad und Ladislaus von Schlesien und der Bischofsstuhl von Bamberg* (99. Bericht des Historischen Vereins für die Pflege der Geschichte des ehemaligen Fürstbistums Bamberg, Jahrbuch für 1956, Bamberg 1957, s. 228—229).

¹³⁶ *Die Regesten der Erzbischöfe und des Domkapitels von Salzburg*, bearb. von F. Martin, Salzburg 1926, nr 580. Postać Włodzisława z książką występuje na jego pieczęciach, zob. P. Pfothner, *Die schlesische Siegel von 1250 bis 1300 beziehentlich 1327*, Breslau 1879, s. 13—14.

¹³⁷ T. Silnicki, *op. cit.*, s. 175; F. von Heydebrand und der Lasa, *Die Herkunft der Breslauer Bischöfe Thomas I. und Thomas II.* (Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens, t. 51, Breslau 1917, s. 136).

¹³⁸ SR (*Codex...*, t. 7, 2, nr 781, z 1252 r.), gdzie biskupowi Tomaszowi I świadkuje m. in. jego krewny Tomasz, kanonik i proboszcz w Nysie, notariusz biskupa.

¹³⁹ *Scriptores rerum Silesiacarum*, t. II, hrsg. Gustav A. Stenzel, Breslau 1839, s. 37: „Anno domini 1272 summum altare ecclesiae Wratislaviensis consecratum fuit per dominum Thomam II, episcopum Wratislaviensem”; W. Schulte, *Geschichte des Breslauer Domes und seine Wiederherstellung*, Breslau 1907, s. 6.

uważał, że biskupi wrocławscy mają dość przywilejów i pieniędzy. Bojąc się, by ponad niego nie wyrosli, starał się pozyskać sobie dla przeciwwagi mieszczan Wrocławia. W r. 1272 przyznał im prawo wznoszenia nowych budynków i prawo mili¹⁴⁰, a w dwa lata później prawo składu¹⁴¹. Nosił nie bez racji przydomek szczodrego i dlatego miał za sobą życzliwe poparcie rycerstwa, a nawet części duchowieństwa. W takiej sytuacji odważył się podjąć rękawicę rzuconą przez Tomasza Zarębę.

Scholastyk Jan był najbliższym współpracownikiem nowego biskupa. W pierwszych dniach marca 1284 r. książę Henryk dowiedział się, że Tomasz zamierza w ciągu niewielu dni ogłosić wyrok legata Filipa z dnia 10 VIII 1282 r., dlatego postanowił pozbyć się biskupa z Wrocławia. Rozpuścił więc wiadomość, że pewien rycerz zamierza włamać się nocą 13/14 marca 1284 r. do dworu Jana, aby go uśmiercić. Ostrzeżony scholastyk zamknął się w kościele, a zaplanowany napad Zbyluchelca z włamaniem do jego dworu zakończył się rabunkiem szóstki koni¹⁴². Henryk, obecny na swym zamku w grodzie wrocławskim, rzecz w normalnych warunkach niesłychana, pozostawił sprawcę kryminalnego czynu bez sądu i kary.

Tomasz i Jan, niepewni swego losu, opuścili wobec tego Wrocław i udali się do Otmuchowa, skąd biskup posłał kanoników Stefana i Budiwoja, którzy w dniu 12 V na zamku we Wrocławiu odczytali Henrykowi wyrok legata skazujący księcia na zapłacenie pod groźbą ekskomuniki 2500 marek złota Tomaszowi i następnego dnia w obecności opatów cysterskich na Piasku otrzymali odpowiedź księcia, że nie dba o wyrok legata i nie jest niczego biskupowi winien, gdyż ten w pełni został zaspokojony¹⁴³. Ekskomunika ogłoszona w dniu 18 V 1284 r. w prezbiterium katedry spowodowała apelację Henryka Prawego do papieża¹⁴⁴. Dalszą konsekwencją klątwy była wyprawa wojenna księcia przeciw Tomaszowi, opanowanie grodów biskupich Otmuchowa, Nysy i Edelsteinu oraz ucieczka biskupa pod opiekę księcia Kazimierza bytomskiego do Raciborza. Scholastyk Jan, który po raz pierwszy pojawił się w źródłach w dniu 19 I 1283 r.¹⁴⁵, nie opuścił swego zwierzchnika do końca i w dniu 27 I 1286 r. po raz ostatni wystąpił w roli świadka przy sporządzaniu przywileju Tomaszowego dla Kazimierza, zezwalającego księciu na pobieranie dziesięciny małdratowej w Łęczcach¹⁴⁶. Od tego momentu zniknął raz na zawsze z pisanych przekazów.

¹⁴⁰ SR (Codex..., t. 7, 2, nr 1488).

¹⁴¹ Ibidem, nr 1445.

¹⁴² Ibidem, t. 7, 3, s. 36.

¹⁴³ Ibidem, nr 1782 i nr 1784.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 40.

¹⁴⁵ Ibidem, nr 1736.

¹⁴⁶ Ibidem, nr 1947. Poza tym scholastyk Jan wystąpił w dokumentach biskupa Tomasza II z dni 18 II 1283, 3 III 1283, 12 III 1284, 2 III 1285 i 27 IV 1285 (ibidem, nr 1739, 1743, 1745, 1880, 1906).

W r. 1285 Tomasz Zareba wziął udział w synodzie łączyckim zorganizowanym przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnkę¹⁴⁷. Uchwalony tam statut po raz pierwszy wyraźnie wziął w obronę język polski. Odtąd wszyscy księża archidiecezji, także na Śląsku, byli zobowiązani po polsku objaśniać skład apostołski, Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie i zapowiadać święta. Bieglejsi mieli komentować ewangelie, zachęcać do dobrych uczynków i odstręczać od złych, wprowadzać do pojmowania sensu nabożeństw i oglądania ciała Bożego. Lud miał odmawiać także po polsku spowiedź powszechną, zaczynającą się słowami: „Kaję się Bogu...” Zakazano zatrudniać w szkołach katedralnych i klasztornych takich rektorów, którzy by nie znali dobrze polszczyzny i nie potrafili w niej chłopcom objaśniać autorów¹⁴⁸. Widocznie w większych miastach, gdzie Niemcy mieszkali w zwartej masie w ciągu lat osiemdziesiątych XIII w., plebani niemieccy całkowicie na skutek ignorancji językowej pomijali potrzeby religijne ludności polskiej i musiały też zdarzać się przypadki, że — głównie w klasztorach franciszkańskich na Śląsku, a w mniejszym stopniu w szkołach katedralnych — ignorujący polszczyznę rektorzy szkolni objaśniali autorów łacińskich po niemiecku, co w oczach kleru polskiego było arogancją cudzoziemskich przybyszów na polskiej ziemi¹⁴⁹. Do pewnego stopnia dotyczyło to cyster-

¹⁴⁷ *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau im Mittelalter*, hrsg. von G. A. Stenzel, Breslau 1845, nr CXXIX, 15 I 1285, synod prowincjonalny w Łęczycy: „Cum nuper essemus in Lanchicia in provinciali synodo congregati, in prima actione nobis inibi residentibus, venerabilis frater noster dominus Thomas Wratislaviensis episcopus petivit et obtinuit coram nobis tales sententias in toto synodo legi: Cum iuxta sacras constitutiones [...]”.

¹⁴⁸ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, Poznań 1877, nr 551: „Jacobus Gneznensis episcopus, 1285 Jan. 6, in Lanchiciensi synodo ed it statuta per ecclesiam Poloniae observanda: Statuimus etiam, ut omnes presbyteri singulis diebus dominicis, intra missarum sollempnia dictum symbolum et orationem Dominicam et salutationem Virginis gloriosae, decantato symbolo, loco sermonis exponere populo debeant in Polonico, et festa indicare. Si qui adeo periti fuerint, exponant evangelium, ad bona opera facienda et vitia fugienda et ad divinum officium aut saltem ad Corpus Christi videndum, populum inducentes. [...] In fine autem exhortationis huiusmodi, populus generalem confessionem faciat in haec verba: Kayesse Bogu etc. [...] Statuimus insuper ad conservationem et promotionem linguae Polonicae: in singulis locis ecclesiarum katedralium et conventualium, et aliis quibuscumque locis non ponantur rectores scolarium, nisi linguam Polonicam proprie sciant, et possint pueris auctores exponere in Polonica lingua”.

¹⁴⁹ W r. 1284 doszło nawet do oderwania się klasztorów franciszkańskich w dzielnicy księcia Henryka Prawego — we Wrocławiu, Brzegu, Nysie i Świdnicy, i w dzielnicy księcia Bernarda lwóweckiego — we Lwówku, oraz w dzielnicy księcia Henryka Grubego legnickiego — w Złotorzy, od archidiecezji gnieźnieńskiej i do przyłączenia się do niemieckiej prowincji saskiej. R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do roku 1290 (Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, pod red. S. Kutrzeby, t. I, Kraków 1933, s. 308). Zakaz zatrudniania w szkołach rektorów nie znających biegle polszczyzny dotyczył jednak nie tylko szkół klasztornych, ale także katedralnych. Odnosił się on chyba głównie do szkoły katedral-

sów śląskich, ale nie obejmowało dominikanów wrocławskich ani klasztoru kanoników regularnych na Piasku, gdzie opatem był Polak — Mikołaj Kwas¹⁵⁰. Zastosowana przez książąt i biskupów wrocławskich segregacja przestrzenna i parafialna narodowości utrudniała powstawanie zatargów etnicznych, ale od początku we Wrocławiu mogło się zdarzać, że w danej parafii zaniebawiano potrzeby religijne pozornie dwujęzycznej czeladzi polskiej, nie znającej dogłębnie niemieczyny i w gruncie rzeczy nie pojmującej niemieckich kazań. Z czasem problem ten rozwiązano w ten sposób, że plebani niemieckich w przewadze parafii miejskich Wrocławia, znajdujący w pewnym stopniu polszczyznę, mieli z reguły do pomocy diakonów polskich, władających biegle językiem polskim.

W każdym razie biskupi polscy na mocy uchwał łączyckich mieli dołożyć starań nie tylko o zachowanie, ale i o postępy języka polskiego w szkołach i parafiach, a także w niektórych klasztorach, gdzie był on zaniebawiany¹⁵¹.

Z początkiem stycznia 1288 r. książę Henryk Prawy obległ Racibórz i po kilku dniach zbrojnego oporu Tomasz Zaręba ubrał się w uroczysty strój biskupi i wyszedł z miasta w procesji. Książę potraktował go dwornie, wyszedł mu naprzeciw, ukląkł przed nim i został zwolniony z klątwy kościelnej razem ze swymi stronnikami, rycerzami, księżmi i mieszczanami, a biskup odzyskał zasekwestrowane dobra nysko-otmuchowskie¹⁵². W parę dni później Henryk na znak zgody ufundował kolegiatę Św. Krzyża we Wrocławiu¹⁵³ wraz ze szkołą kolegiacką, której scholastykiem został boloński magister praw Jakub Goswini¹⁵⁴. Jakub znał

nej w Lubuszu nad Odrą (w 1285 r. cała diecezja lubuska była w ręku margrabiów brandenburskich), której biskup, podległy arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, nie przybył do Łęczycy. Był to jednak zakaz bezskuteczny w nowych warunkach politycznych. Rektor szkoły katedralnej we Wrocławiu nie był objęty imiennie nakazanymi ekskomunikami ze strony Tomasza Zaręby, więc jak się zdaje, nie wyklądał wrocławskim chłopcom autorów po niemiecku.

¹⁵⁰ Cystersi śląscy nie przyjmowali do nowicjatu Polaków, choć mnisi ci, np. autor *Księgi Henrykowskiej*, znali do pewnego stopnia polszczyznę; mieswali też konwersów pochodzenia polskiego. Dominikanie wrocławscy działali wśród ludności polskiej. Arcybiskup Jakub Świnka udzielał poparcia opatowi na Piasku — Mikołajowi Kwasowi, zob. T. Silnicki, *op. cit.*, s. 205.

¹⁵¹ Niemieccy franciszkanie na Śląsku wrócili po ugodzie między Henrykiem Prawym a Tomaszem Zarębą z początkiem 1288 r. do prowincji polskiej, ale nowicjuszy Polaków nie przyjmowali, więc nie zastosowali się do przepisów językowych synodu łączyckiego.

¹⁵² R. Grodecki, *op. cit.*, s. 306; *Chronica Principum Poloniae (Monumenta Poloniae...*, t. III, s. 499).

¹⁵³ *SR (Codex...*, t. 7, 3, nr 2054, z dnia 11 I 1288 r.). Ufundowana kolegiata obejmowała 5 prałatur i 12 kanonikatów.

¹⁵⁴ *Ibidem*, nr 2138, z dnia 21 VI 1290. Jakub Goswini wymieniony został po raz ostatni *ibidem*, t. 16, nr 2812, dnia 9 X 1304 jako scholastyk Św. Krzyża, po czym objął przed 2 I 1305 probostwo kolegiaty świętokrzyskiej.

z pewnością język polski, choć był z pochodzenia Niemcem, ale urodził się już na Śląsku i w swej szkole dopiero co założonej mógł uczyć trivium i objaśniać autorów tak po polsku, jak po niemiecku.

W r. 1288 zmarł bezdzietnie Leszek Czarny, książę łączycki, sieradzki, krakowski i sandomierski i wyznaczył swym następcą Henryka Prawego. Po trzech wyprawach wojennych Henryk w sierpniu 1289 ostatecznie opanował Kraków¹⁵⁵ i podjął w Rzymie starania o prawo restytucji królestwa polskiego¹⁵⁶. Nieoczekiwanie śmiertelna choroba w czerwcu 1290 r. pozbawiła go wszelkich związków z tym nadziei. W dniu 23 czerwca, ostatnim w życiu, Henryk Prawy przekazał testamentem swe prawa do korony królewskiej i Kraków księciu wielkopolskiemu Przemysłowi II, a swe księstwo wrocławskie bratu stryjecznemu Henrykowi głogowskiemu. Biskupowi wrocławskiemu nadał pełnię władzy i całokształt praw książęcych w dobrach nysko-otmuchowskich¹⁵⁷.

Wbrew testamentowi zmarłego patrycjat wrocławski porozumiał się z rycerstwem lewego brzegu Odry (*terrigenae*) i nie pozwolił księciu głogowskiemu, który zdołał opanować tylko ziemię na prawym brzegu rzeki i Ostrów Tumski z grodem książęcym, na wejście w posiadanie Wrocławia. Wrocławianie i zaodrzańscy rycerze zgodnie przekazali władzę nad miastem i nad lewobrzeżną częścią księstwa wrocławskiego panu na Legnicy, księciu Henrykowi V Grubemu¹⁵⁸. Ten skwapliwie potwierdził miastu wszystkie przywileje z prawem mili włócznie, a usłużnym rycerzom tylko podziękował. Tomasz Zaręba, egzekutor testamentu Henryka Prawego, postarzały i chory, łatwo pogodził się z faktami dokonanymi. Książę głogowski nie dawał jednak za wygraną. Dzięki pomocy świadomie polskiego rycerstwa miejscowego umocnił się na prawym brzegu Odry i groził oblężeniem Wrocławia. Toteż Henryk Gruby w styczniu 1291 r. opasał miasto nowym korytem Oławy¹⁵⁹, zwanym z czasem Oławą Miejską. W dniu 15 III 1292 r. zmarł biskup Tomasz¹⁶⁰.

¹⁵⁵ R. Grodecki, *op. cit.*, s. 317.

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 321.

¹⁵⁷ SR (*Codex...*, t. 7, 3, nr 2141). Pod wpływem polskiego rycerstwa z prawego brzegu Odry Henryk Prawy stanął wbrew wrocławianom na stanowisku, że jego sukcesorem w księstwie wrocławskim ma zostać ks. Henryk głogowski, a w Krakowie Przemysł II, książę wielkopolski.

¹⁵⁸ J. Dąbrowski, *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290—1402 (Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400, pod red. S. Kutrzeby, t. I, Kraków 1933, s. 331)*; SR (*Codex...*, nr 2147, z dnia 22 VII 1290). G. Korn, *Breslauer Urkundenbuch*, nr 56, z dnia 22 VII 1290: „per fideles et carissimos nostros cives Wratislavienses pariter et per terrigenas Wratislavienses simus ducatum Wratislaviensem et dominium consecuti”.

¹⁵⁹ G. Korn, *op. cit.*, nr 61, z dnia 23 I 1291: „fluvium qui Olavia dicitur circa dictam civitatem Wratislaviensem ducere decrevimus”.

¹⁶⁰ *Chronica Principum Poloniae, Scriptores rerum Silesiacarum*, hrsg. von Gustav A. Stenzel, t. I, Breslau 1835, s. 162.

Kapituła wrocławska wybrała jego następcą bolońskiego magistra praw Jana Romkę (1292—1301)¹⁶¹.

Z tytułu swego uniwersyteckiego wykształcenia, obejmującego w latach sześćdziesiątych XIII w. prócz nauk prawnych także nowe dyscypliny sztuk wyzwolonych, Jan Romka musiał mieć większe niż poprzednicy zrozumienie dla nowych prądów intelektualnych i nauk. Dlatego obdarzył magistra Wawrzyńca z Polski, jeszcze w czasie trwania jego kariery profesorskiej na uniwersytecie w Bolonii, godnością i dochodami scholastyka wrocławskiego, zapewne dlatego, aby ten mógł spokojnie ukończyć dzieło swego życia — *Memoriale decreti*¹⁶². Służyło ono długo potem studentom w Bolonii, bo informowało o treści dekretu i dawało odnośniki do paralelnych miejsc w *Dekretach* i *Dekretaliach*¹⁶³. Ale wojna na Śląsku między Henrykiem wrocławsko-legnickim i Henrykiem głogowskim nie zachęcała bynajmniej nowego scholastyka do powrotu. Wę wrześniu 1293 r. Lutko Pakosławic, rycerz księcia głogowskiego, na czele zbrojnego oddziału wtargnął do Wrocławia i porwał Henryka Grubego kąpiącego się w Odrze blisko zamku, zawiózł do grodu Sądowla, leżącego w widłach Baryczy i Orli, i przekazał swemu suwerenowi. Kilkumiesięczne więzienie w ciasnej, żelaznej klatce zmusiło Henryka Grubego do zgody na odstąpienie księciu głogowskiemu w dniu 6 V 1294 r. Chojnowa, Bolesławca, Urazu, Sądowla, Milicza, Trzebnicy i Sycowa¹⁶⁴. Henryk Gruby stracił zdrowie, a jego księstwo uległo redukcji do pasa ziemi położonej między Legnicą, Środą Śląską i Brzegiem na lewym brzegu Odry. Pozostał mu też Wrocław, który zawiedziony w swych rachubach na odegranie roli stolicy Polski zaczął od r. 1295 spiskować przeciwko poważnie choremu suwerenowi z królem Czech — Wacławem II. Jednakże przygotowaną już wyprawę czeską na Wrocław w tym roku wstrzymało stanowcze oświadczenie księcia Bolka I, pana na Książu¹⁶⁵, który zamknął przełęcz kamiennogórską w Sudetach.

Jesienią r. 1295 magister Wawrzyniec przybył do Wrocławia i przejął faktycznie obowiązki scholastyka. Najpierw jednak przekonał biskupa Jana Romkę o konieczności modernizacji programu szkoły katedralnej. Ze swych studiów w Bolonii w latach sześćdziesiątych biskup wiedział, że można studiować całego Arystotelesa, ale w 1277 r. potępiono

¹⁶¹ *Ibidem*; T. Silnicki, *op. cit.*, s. 192—193.

¹⁶² Jeszcze w pierwszej połowie 1295 r. Wawrzyniec był w Bolonii, a w każdym razie poza Śląskiem. J. F. von Schulte, *Die Geschichte der Quellen und Literatur des canonischen Rechtes*, t. II, Graz 1956, s. 137. W incipicie *Memoriale decreti* czytamy: „Ego Laurentius de Polonia, scolasticus ecclesiae Vratislaviensis, capellanus domini papae et doctor decretorum ad honorem Dei et utilitatem studentium, salutem universorum, minutissimum mitto in gazophylacium studii generalis, *Memoriale scilicet decreti faciens* [...]”.

¹⁶³ J. F. von Schulte, *ibidem*.

¹⁶⁴ J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 332—334; SR (*Codex...*, t. 7, 3, nr 2315).

¹⁶⁵ J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 339.

niektóre jego tezy, więc wahał się, nie znając zakresu anatem, między status quo a reformą. Wawrzyniec znał aktualny stan prawny i wprowadził najpierw naukę Arystotelesowej logiki, a potem, za jakiś czas, wykłady o treści Arystotelesowych dzieł przyrodniczych¹⁶⁶. W ten sposób rozpoczęła się w stolicy Śląska recepcja nauki i filozofii antycznej. Zarówno Jan Romka jak i Wawrzyniec, magistrowie uniwersyteccy prawa, wiedzieli byli dobrze, że szkoły katedralne w Polsce nie przygotowują należycie scholarów do studiów bolońskich w zakresie nowych sztuk wyzwolonych, choć wrocławska propedeutyka prawa była doskonała. Tego zaś w żaden sposób nie mogli pojąć ani biskup Tomasz Zareba, ani scholastycy Gerlach i Jan, nie posiadający studiów uniwersyteckich. Medycyna nie była dla nich nauką, tylko wiedzą praktycznie użyteczną, a prawdziwą nauką było tylko prawo.

W dniu 22 II 1296 r. zmarł książę Henryk Gruby¹⁶⁷. Jego doradcami w ostatnim okresie życia byli zaodrzańscy rycerze. Na skutek ich perswazji oddał on bratu Bolkowi I Sobótkę za opiekę nad małoletnimi synami¹⁶⁸. Ale patrycjusze wrocławscy ani myśleli się z tym pogodzić i oczekując na króla Wacława stawili panu na Książu zbrojny opór¹⁶⁹. Oblężenie przez liczne oddziały wojska Bolkowego skończyło się dla Wrocławia niekorzystnie. Mieszczanie kapitulowali, zmuszeni przez zwycięskiego księcia do wyburzenia we wskazanym miejscu muru. Przez wyłom o szerokości 4 prętów wjechał konno Bolko, który zadeklarował miastu łaskę książęcą, lecz przywilejów miejskich nie potwierdził. Nowy opiekun księstwa wrocławskiego przejął też, wbrew Janowi Romce, biskupie dobra nysko-otmuchowskie, gdzie nie uznając testamentu Henryka Prawego sprawował pełną władzę książęcą i dla obrony przed Czechami, na terytorium dzisiaj czeskim, zdobył i umocnił zamek Kaldenstein oraz wybudował nowy zamek w Białej¹⁷⁰. Niestety, wyrok rozjemczy filozofskiego biskupa krakowskiego Jana Muskaty zmusił Bolko do wy-

¹⁶⁶ Takie zmiany w programie szkolnym mógł wprowadzić jedynie magister uniwersytecki, który przeszedł obowiązujący po 1255 r. (zob. F. van Steenberghe, *Siger de Brabant d'après ses oeuvres inédites* *⟨Les philosophes belges. Textes et études, t. XII, vol. I, Louvain 1931, s. 466⟩*) kurs sztuk wyzwolonych z Arystotelesową logiką i Arystotelesową filozofią przyrody. W szkołach parafialnych Wrocławia i Legnicy rektorzy chcieli czytać uczniom libri artium grammaticales, loycales, naturales, ale zabraniali tego biskupi chcący utrzymać monopol szkoły katedralnej w tym względzie. Zakaz dla szkoły Św. Piotra w Legnicy zniósł Henryk z Wierzbna przywilejem z 31 XII 1308 (druk z fałszywą datą 1309 w: F. W. Schirrmacher, *Urkundenbuch der Stadt Liegnitz und ihres Weichbildes bis zum Jahre 1455*, Liegnitz 1866, nr 29).

¹⁶⁷ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, Wrocław 1973, s. 140.

¹⁶⁸ *Chronica Principum Poloniae* (*Monumenta Poloniae...*, t. III, s. 506).

¹⁶⁹ J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 340.

¹⁷⁰ *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau...*, nr CCLX, z dnia 5 VII 1295 r., s. 271.

dania księstwa biskupiego w Nysie i Otmuchowie oraz tamtejszych zamków na pograniczu z Czechami w ręce biskupa wrocławskiego¹⁷¹.

Scholastyk Wawrzyniec pełnił swój urząd między 17 XI 1295 r. i 22 XI 1299 r.¹⁷². Żył jeszcze w lipcu 1301 r., ale już jako dziekan wrocławski¹⁷³, a jego miejsce scholastyka zajął około 21 IV tegoż roku dotychczasowy kanclerz biskupi, bez uniwersyteckiego tytułu, Walter z Marszowic, syn walońskiego komesa Ewvarda¹⁷⁴. Walter pochodził z polszczonej się i w następnym pokoleniu całkowicie spolszczonej walońskiej rodziny rycerskiej, osiadłej na lewym brzegu Odry, pod Oławą¹⁷⁵, w latach siedemdziesiątych ukończył wrocławską szkołę katedralną, był tam zdaje się kolegą Henryka z Wierzbna, a od r. 1288 kanonikiem wrocławskim¹⁷⁶. Wraz z Henrykiem stanowili w kapitule wrocławskiej pod koniec rządów Jana Romki filary stronnictwa filoczeskiego, współdziałającego z patrycjatem wrocławskim. W dniu 9 XI 1301 r. zmarł Bolko I, opiekun i najlepszy gwarant suwerenności księstwa wrocławskiego, a wkrótce po nim, dnia 19 XI, Jan Romka¹⁷⁷, człowiek o szerszych niż poprzednicy horyzontach intelektualnych w zakresie kształcenia kleru, lecz politycznie pod koniec życia coraz bardziej wrogi śląskim Piastom i coraz bliższy krystalizującej się właśnie w kapitule pod wpływem patrycjatu wrocławskiego orientacji filoczeskiej.

Nowym biskupem wrocławskim, zapewne pod wrażeniem koronowania w r. 1300 w Gnieźnie przez arcybiskupa Jakuba Świnkę Wacława II na króla polskiego, kapituła wrocławska wybrała większością głosów Henryka z Wierzbna, kasztelanica rzeceńskiego, syna komesa Jana z Wierzbna pod Świdnicą¹⁷⁸. W dniu 19 III 1302 r. Jakub konsekrował

¹⁷¹ *Ibidem*, nr CCLVI, z dnia 13 IV 1296 r.

¹⁷² *SR* (*Codex...*, t. 7, 3, nr 2387, 2423, 2526, 2556, 2573).

¹⁷³ *SR*, hrsg. von C. Grünhagen und K. Wutke (*Codex...*, t. 16, Breslau 1892, nr 2647, z dnia 1 VII 1301 r.).

¹⁷⁴ K. Wutke, *Zur Geschichte des Geschichts der Gallici (Walch) und ihres Grundbesitzes in Schlesien im 13./16. Jahrhundert* (Zeitschrift der Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens, t. 61, 1927, po s. 304), próba tablicy genealogicznej rodu. Ewvard wraz z bratem Simonem należał do *servientes* księcia wrocławskiego Henryka III Białego i w jego dokumentach od 21 VIII 1250 r. do 12 IV 1262 r. zapisywany był pod francuskimi formami imienia: Hevrardus i Ewvard (zob. *SR* (*Codex...*, t. 7, 2—3, nr 725, 836, 988, 1015, 1044, 1098, 1102, 1113)), po czym imię to już germanizowano pod formą Eberhard.

¹⁷⁵ Imiona bratanków Waltera, synów Henczka z Marszowic, z pierwszej połowy XIV w. są polskie: Bronisław, Mroczo, Bogusz, Heńko, Szymon i Jarosław (Gerczlaus), K. Wutke, *op. cit.*, cyt. tablica genealogiczna po s. 304.

¹⁷⁶ R. Samulski, *op. cit.*, s. 154.

¹⁷⁷ K. Jasiński, *op. cit.*, s. 149; T. Silnicki, *op. cit.*, s. 196; *SR* (*Codex...*, t. 16, s. 15—16).

¹⁷⁸ M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w., Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982, po s. 232, ostatnia tablica genealogiczna rodu Wierzbnow. Formy „Rzecen” i „rzeceński” dla grodu zapisywanego jako „Recen” w źródłach są jedynie prawidłowe, a Ryczyn jest rekonstrukcją błędną.

go na synodzie wrocławskim¹⁷⁹. Za jego też zgodą Henryk udał się do Pragi, gdzie w dniu 26 II 1303 r. koronował na królową Czech i Polski Ryksę, żonę Waclawa, a córkę króla polskiego Przemysła, zamordowanego w r. 1296 pod Rogoźnem¹⁸⁰. Odtąd Henryk i jego najbliższy współpracownik Walter z Marszowic, obaj zaodrzanie, pozostali do końca wierni królom czeskim. Za to już w r. 1302 Walter, kontynuator rozszerzonego programu szkoły katedralnej magistra Wawrzyńca, znalazł się w ostrym konflikcie z Mikołajem Boccasim, legatem papieskim o orientacji antyczeskiej, który go usunął z urzędu i na jego miejsce mianował swego stronnika Henryka z Pogorzeli, syna Boguszy¹⁸¹. Ale biskup Henryk z Wierzbna usunął nominata i przywrócił urząd Walterowi. Obaj scholastycy nie różnili się wykształceniem ani programem szkolnym, ale poglądami politycznymi. Zapewne również za odmienne poglądy, a nie za same nadużycia biskup wrocławski pozbawił dochodów i stanowiska archidiacona głogowskiego magistra Mirosława. Na Śląsku zamordowano gońca legata i gdy w tym samym r. 1302 pełnomocnik legacki Gunter z Bibersteinu usiłował we franciszkańskim kościele Św. Jakuba wykonać jego polecenie i rzucić ekskomunikę, nagle musiał tę czynność przerwać i uciec przed zamachem na swoje życie ze strony kilku napastników, którzy właśnie zranili mu służącego. O współudział w tym bezprawiu oskarżył Gunter biskupa, scholastyków Waltera i Pawła z kolegiaty Św. Krzyża i Mikołaja z Banz, niemieckiego kanonika kapituły katedralnej¹⁸². W latach 1309—1310 Henryk z Wierzbna, już ekskomunikowany i zasuspendowany przez papieża Klemensa V, zeznawał w Bratysławie na procesie przeciwko biskupowi Janowi Muskacie, wrocławianinowi z pochodzenia i przywódcy opozycji filoczeskiej Niemców w Krakowie¹⁸³. Jesienią r. 1310 został Henryk ze swymi współnikami zasądzony w Awinionie i co najmniej do połowy r. 1314 odbywał tam pokutę¹⁸⁴. Jesienią tego roku wrócił do Wrocławia, oddał Gunterowi alodium Biskupice oraz dożywotnio Stary Wiązów i aż do swej śmierci w dniu 23 IX 1319 r. ścigał i palił na stosach heretyków, beginki i begardów, których przed pobytem w Awinionie tolerował¹⁸⁵.

W latach 1311—1312 cały Śląsk, łącznie z Opolszczyzną, która do

¹⁷⁹ T. Silnicki, *op. cit.*, s. 196.

¹⁸⁰ *Ibidem*.

¹⁸¹ R. Samulski, *op. cit.*, s. 37—38; T. Silnicki, *op. cit.*, s. 207.

¹⁸² T. Silnicki, *ibidem*.

¹⁸³ T. Silnicki, *op. cit.*, s. 203, s. 219.

¹⁸⁴ *Ibidem*, s. 209.

¹⁸⁵ SR, hrsg. von C. Grünhagen und K. Wutke (*Codex...*, t. 18, Breslau 1898, nr 3378, z dnia 3 XI 1313 r.), wyrok Klemensa V nakazujący zwrot Biskupice i Starego Wiązowa Gunterowi, nr 3422, z dnia 4 X 1314, Henryk z Wierzbna poświadczająca sprzedaż Pilszyc; T. Silnicki, *op. cit.*, s. 210.

XV w. jeszcze do niego nie należała¹⁸⁶, rozpadł się na 17 dzielnic¹⁸⁷, co spowodowało gwałtowną redukcję znaczenia i siły poszczególnych książy, wzrost potęgi Wrocławia i biskupa wrocławskiego jako suwerennego władcy ponaddzielnicowego. I wrocławianie, i biskup sprzyjali Czechom, lecz wśród rycerstwa, także na Zaodrzu, a przede wszystkim w łonie wrocławskiej kapituły katedralnej, napotkali oni po powrocie z Awinionu Henryka z Wierzbna na zorganizowaną opozycję polską, na której czele stał kantor katedralny, boloński magister praw¹⁸⁸ Wit z Kopaszyna (pod Żmigrodem), krewny kasztelana sądowelskiego Budziwoja z Kopaszyna. Po śmierci Henryka stronnictwo polskie w kapitule wybrało biskupem Wita, a stronnictwo czeskie, złożone głównie z Niemców, magistra Lutolda z Kromiędzy (na Morawach), archidiacona głogowskiego¹⁸⁹. Oba stronnictwa w żaden sposób nie chciały wyrazić zgody na kandydata przeciwników i spór między nimi toczył się w kurii papieskiej przez 7 lat, przy czym Polaków reprezentowali tam Michał z Michałowic i Stefan Słota (Czolta). W tym czasie rektorem szkoły katedralnej był Zdzisław, zmarły przed r. 1324. Jego scholar Tomasz z Wrocławia, zwany też Tomaszem z Polski, pierwszy polski autor dzieł lekarskich, udał się około tego czasu na studia medyczne na Uniwersytet w Montpellier¹⁹⁰. W dniu 6 X 1326 r. papież Jan XXII, chcąc utracić na Śląsku

¹⁸⁶ Dopiero w latach 1423—1425 książęta Bolesław IV, pan Opola, i Bernard, pan Niemodlina, odrzucili obowiązującą już ponad 220 lat tytułaturę swych poprzedników z dawnego terytorium plemiennego Opolan — *duces de Opol*, i przybrali tytuły książąt Śląska (*duces Slesiae*) i tym samym Opolszczyzna weszła definitywnie w skład Śląska, zob. G. Biermann, *Seit wann sahen sich die oberschlesische Piasten als schlesische Fürsten an?* (Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens, t. 8., Heft 1., Breslau 1867, s. 51—53).

¹⁸⁷ J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 347—349.

¹⁸⁸ Z. Kozłowska-Budkowa, *Polonia w Bolonii w latach 1300—1327 (Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976, s. 292); A. Vetulani, *Z badań nad Polakami...*, s. 616 i 619; R. Samulski, *op. cit.*, s. 96, 33, 119, 154.

¹⁸⁹ SR (Codex..., t. 18, nr 4576, z dnia 1 X 1326 r.).

¹⁹⁰ G. Bauch, *Geschichte des Breslauer Schulwesens vor der Reformation* (Codex..., t. 25, Breslau 1909, s. 6). Tomasz z Wrocławia, późniejszy tytularny biskup Serepty, urodzony w 1297 r. (zob. A. Birkenmajer, *Les astronomes et les astrologues silésiens au Moyen Âge* (Studia Copernicana, t. IV, Wrocław 1972, s. 450)) na Śląsku, ukończył w latach dziesiątych XIII w. szkołę katedralną we Wrocławiu, po czym udał się na studia medyczne w Montpellier. W latach 1360—1378 pisał w klasztorze Św. Wincentego na Olbinie we Wrocławiu swe dzieła lekarskie: *Regimen sanitatis*, *Aggregatum*, *Antidotarium* i *Practica*. W 1323 r. odnotowany został w Bolonii Jan, student medycyny, identyfikowany z Janem ze Srody, synem Zygfrйда, autorem *Causae et signa pestilentiae et summa remedia contra ipsam*, napisanych między 1349—1353, gdy był lekarzem biskupa wrocławskiego Przeclawa z Pogorzeli; Z. Kozłowska-Budkowa, *op. cit.*, s. 288; A. Birkenmajer, *op. cit.*, s. 453.

wpływy czeskie, przeniósł z Krakowa na wrocławską stolicę biskupią gorącego polskiego patriotę Nankera¹⁹¹.

Tymczasem presja finansowa mieszczan legnickich na zadłużonego księcia legnicko-brzeskiego Bolesława III pozbawiła polskich rycerzy księstwa w dniu 1 XI 1324 r. sądu we własnym języku¹⁹². Wszyscy Polacy, bo prócz rycerzy także spolszczeni ministeriałowie, polscy sołtysi i chłopci, stali się tą decyzją obywatelami drugiej kategorii, zmuszonymi przez własnego suwerena do posługiwania się w sądzie obcym językiem — niemieckim. Wpłynęło to na rychłą germanizację Polaków na zachodnim Śląsku, a zwłaszcza w okolicy Legnicy i Chojnowa. Ze Swolą i Bronisławem Budziwojem, ostatnimi sędziami prawa polskiego, urzędowy język polski opuścił zamek książęcy w Legnicy. W dniu 13 I 1327 r. równie zadłużony i nie posiadający synów książę wrocławski Henryk VI zniósł dla mieszczan wrocławskich sądową odpowiedzialność finansową za długi w języku polskim i przed polskim sądem¹⁹³ i choć akt ten nie odbierał jeszcze polszczyźnie sakry urzędowej, to jednak obniżał bardzo jej rangę w oczach Niemców. Ci jeszcze tego samego dnia otrzymali z rąk książęcych dalszą satysfakcję, tj. pierwszą taryfę celną już nie pisaną jak dotąd po łacinie, ale po niemiecku¹⁹⁴. W ten sposób rola filoczeskiego patrycjatu Wrocławia gwałtownie wzrosła, a rola polskiego rycerstwa na Zaodrze zmalała w oczach całego społeczeństwa śląskiego. Jednak w innych sprawach Henryk VI do końca swych rządów sąd polski uznawał za właściwy¹⁹⁵. Także sąd kościelny przesłuchiwał polskich rycerzy i chłopów w tym okresie w języku polskim¹⁹⁶.

Scholastyk Walter z Marszowic pozostał na swym stanowisku co najmniej do dnia 25 II 1338 r.¹⁹⁷ Jego scholarami byli wybitni uczeni śląscy XIV w.: logik i filozof Jan z Grodkowa¹⁹⁸ i cysterski komputysta

¹⁹¹ SR (Codex..., t. 18, nr 4577, z dnia 6 X 1326).

¹⁹² *Urkundenbuch der Stadt Liegnitz...*, nr 75.

¹⁹³ G. Korn, *Breslauer Urkundenbuch*, nr 120.

¹⁹⁴ *Ibidem*, nr 122.

¹⁹⁵ Dopiero po śmierci Henryka VI, w dniu 24 XI 1335 r. (K. Jasiński, *op. cit.*, s. 175), i przejęciu księstwa wrocławskiego jako kraju korony czeskiej król Czech Jan, z dynastii Luksemburgów, w dniu 7 I 1337 r. zniósł tam prawo polskie i sąd polski, SR, hrsg. von K. Wutke, E. Randt und H. Bellée (Codex..., t. 29, Breslau 1923, nr 5799).

¹⁹⁶ SR (Codex..., t. 18, nr 4870 b, z dnia 13 IX 1329 r.). Siemidrożyce (pod Srodą Śląską), gdzie dziedzic Jakub, syn Sobiesława i Sobiesławy, deklaruje, że jest polskim rycerzem. Zeznają też zagrodnicy: Wilczko, Długosz, Pęcław i Radak, Piotr zwany Włoszyn i Paweł Jeż.

¹⁹⁷ SR (Codex..., t. 19, nr 6054, z dnia 25 II 1338), w sprawie przekazania łąnów w Jaskotlach, rozstrzyganej w domu scholastyka katedralnego Waltera, zastępującego pełnomocnik (procurator) Mikołaj, syn Waltera de Pomerio.

¹⁹⁸ Jan z Grodkowa, w latach 1342—1352 rektor szkoły parafialnej w Świdnicy, autor traktatu logicznego *De clavibus intentionum* i komentarza do pracy Tomasa z Akwinu *De ente et essentia*, ukończył szkołę katedralną we Wrocławiu w la-

Konrad z Henrykowa¹⁹⁹. Jednak już w 1327 r. większość książąt śląskich i opolskich złożyła osobiste hołdy królowi Janowi Luksemburgowi i tracąc w ten sposób suwerenność własnych, piastowskich państewek stała się wraz ze swymi poddanymi — częścią składową królestwa Czech²⁰⁰. Henryk VI dzierżył odtąd swe księstwo tylko dożywotnio, aż do śmierci w dniu 24 XI 1335 r., a potem już rezydował na zamku wrocławskim starosta czeski. Bolesław III szamoczący się w sieci olbrzymich długów i niewygodnych zobowiązań politycznych ostatecznie w r. 1331 wystawił pisemny akt swego hołdu²⁰¹. Suwerenność państwową wobec Czech zachował spośród książąt śląskich Bolko II, pan na Książu, Świdnicy i Jaworze, i przedłużył ją nawet na czas rządów wdowy po nim Agnieszki do r. 1392²⁰².

Następca Nankera, Przecław z Pogorzeli (1342—1376), już filozofski, był ostatnim w średniowieczu polskim etnicznie biskupem we Wrocławiu²⁰³, a jego scholastycy — Henryk z Janowic (1344—1354) i Jakub z Pogorzeli (1354) — byli ostatnimi w tym okresie Polakami na tym stanowisku²⁰⁴. Ostatnim w XV w. etnicznie polskim rektorem szkoły katedralnej był Baltazar z Pawłowa²⁰⁵.

Aneksja Śląska przez Czechy służyła powiększeniu prestiżu dynastii Luksemburgów i otaczającego ich niemieckiego rycerstwa (namiestnikiem króla Jana, starostą czeskim we Wrocławiu został Konrad von Falkenhayn, który w r. 1339 usunął z Wrocławia wiernych Nankerowi pol-

tach trzydziestych XVI w. i może w latach 1338—1342 artes w Paryżu, bo już między 29 IX a 6 X 1342 r. wraz z żoną Anną sprzedał w Świdnicy czynsz w kwocie 20 marek rocznie (SR, nr 6927). Władysław Seńko, *Jan z Grodkowa lekarz i Jan z Grodkowa filozof śląski XIV w. (Materiały i studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej, t. I, 1961, s. 66—69)*.

¹⁹⁹ Konrad z Henrykowa, cysters, autor *Computus novus ecclesiasticus*, opracowanego w 1340 r. (vide A. Birkenmajer, *op. cit.*, s. 448), mógł ukończyć szkołę katedralną we Wrocławiu najpóźniej w latach trzydziestych XIV w., a najwcześniej w latach dziesiątych.

²⁰⁰ K. Maleczyński, *Epoka feudalna (Historia Śląska, t. I, cz. 1, Wrocław 1960, s. 558)*; J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 372—378.

²⁰¹ J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 387—405.

²⁰² *Ibidem*, s. 527—528.

²⁰³ T. Silnicki, *op. cit.*, s. 251—257. Przecław dążył przede wszystkim do złamania buntu patrycjatu Wrocławia przeciw kościołowi i osiągnął to dzięki poparciu króla Jana w 1342 r. i dlatego w zamian za nie rozluźnił stosunki z arcybiskupem gnieźnieńskim i z Polską.

²⁰⁴ B. Clemenz, *Geschichte des schlesischen Bildungswesens im Mittelalter*, Liegnitz 1927, s. 24; J. Puzio, *Wrocławska szkoła katedralna w XIII i XIV w. (Colloquium Salutis, Wrocław 1970, s. 113)*.

²⁰⁵ B. Clemenz, *op. cit.*, s. 27. W grę wchodzi tu jedynie Pawłów Trzebnicki, wieś mająca do 1837 r. polskie nabożeństwa; F. Anders, *Historische Statistik der evangelischen Kirche in Schlesien*, Breslau 1867, s. 400; J. Burchardt, *Ślązacy ziemi trzebnicko-milickiej w świetle polskich nazw osobowych i terenowych* (Sobótka, 1974, nr 3, s. 363). Baltazar był rektorem w latach 1442—1447.

szych plebanów²⁰⁶). Była ona sprzeczna z interesami coraz bardziej okrażanych przez żywioł niemiecki Czechów. Na dalszą metę sprzyjała Niemcom śląskim i germanizacji Śląska, a w szczególności zaodrzańskiego rycerstwa, które nieprzyjaznym aktem króla Jana z dnia 7 I 1337 r. zostało pozbawione polskiego sądu w sposób definitywny²⁰⁷. Aneksja ta skłoniła biskupów wrocławskich począwszy od Przeclawa do szukania oparcia w r. 1342 przeciwko patrycyjowi Wrocławia u króla czeskiego, ale wnet potem do trwałego sojuszu z niemieczyzną.

SZKOŁY ŚLĄSKIE POZA KATEDRĄ

Już IV sobór laterański, który odbył się w r. 1215 za pontyfikatu Innocentego III, zezwalał na zakładanie, w miarę możliwości finansowych i kadrowych, szkół poza katedrami, polecał zaopatrzyć nauczycieli w beneficja, aby zapewnić bezpłatność nauczania ubogich scholarów²⁰⁸.

Pierwszą pozakatedralną szkołą na Śląsku była szkoła kolegiaty Mariackiej w Głogowie, istniejącej co najmniej od r. 1219, zaświadczona w źródłach od r. 1233, gdyż dokumenty z tego i z 1239 r. wymieniają scholastyka głogowskiego Konrada²⁰⁹. Jego następca Mikołaj występuje w dokumentach z r. 1263 i z r. 1283²¹⁰. W r. 1292 spotykamy znowu scholastyka głogowskiego Ottona²¹¹. Nie mieli oni stopnia akademickiego, co zapewne — poza znanym z r. 1267 stanowiskiem Tomasza Rawicza, że książki wyższego rzędu (*maiores libri*) winny być czytane wyłącznie w szkole katedralnej²¹² — uprawnia do wniosku, że szkoła głogowska uczyła przedmiotów jedynie w zakresie trivium.

Znajomość języków ruskich u wrocławskiego franciszkanina Benedykta Polaka zdaje się dowodzić, że kształcił się on nie we Wrocławiu, lecz w studium dominikańskim w Krakowie. Benedykt miał zdolności i zainteresowania językowe i był przewodnikiem i tłumaczem posła papieskiego Jana da Pian del Carpine w jego podróży w latach 1245—1247 do chana tatarskiego Kujuka²¹³. W r. 1285 klasztory franciszkańskie we

²⁰⁶ SR (Codex..., t. 30, nr 6340, z dnia 10 IX 1339 r.). Przydomki usuniętych plebanów — Tomasza Kwasa z parafii Św. Marii Magdaleny, Jana Barana z parafii Św. Elżbiety i Mikołaja Romki z parafii Św. Mikołaja na Szczepinie, zaświadcza o ich polskim pochodzeniu.

²⁰⁷ Ibidem, nr 5799, dnia 7 I 1337 r.

²⁰⁸ A. Burda, *Untersuchungen zur mittelalterlichen Schulgeschichte im Bistum Breslau*, Breslau 1916, s. 3.

²⁰⁹ *Schlesisches Urkundenbuch*, t. II, nr 49, dnia 11 XI 1233 r., nr 203, z okresu między 26 XII 1239 a 8 IV 1241 r.; E. Michael, *Die schlesische Kirche und ihr Patronat im Mittelalter unter polnischen Recht*, Görlitz 1926, s. 75.

²¹⁰ SR (Codex..., t. 7, 2, nr 1165, z dnia 14 VI 1263 r., i nr 1743, dnia 3 III 1283 r.).

²¹¹ SR (Codex..., t. 7, 3, nr 2232, z dnia 29 V 1292 r.).

²¹² G. Korn, *Breslauer Urkundenbuch*, nr 32, z dnia 12 II 1267 r.: „Qui praedicti pueri, si maiores libros audire voluerint, ad scholas sancti Johannis in castro Vratislaviensi se transferant [...]”.

²¹³ L. Hajdukiewicz, *Benedykt Polak (Historia nauki polskiej, t. VI, Wrocław 1974, s. 31)*.

Wrocławiu, Świdnicy, Brzegu i Nysie, opanowane przez Niemców, odłączyły się czasowo od Polski i weszły w skład prowincji saskiej zakonu²¹⁴. Zapewne odważyły się wówczas wprowadzić język niemiecki jako pomocniczy do szkół zakonnych.

W r. 1250 przeorem wrocławskiego klasztoru dominikanów był Polak, magister Szymon, zapewne pierwszy człowiek w Polsce, który ukończył teologię na Uniwersytecie Paryskim²¹⁵. W r. 1268 Tomasz Rawicz zapisał wrocławskim dominikanom swą bibliotekę²¹⁶. W r. 1284 lektorem studium dominikańskiego, nastawionego od początku, tj. co najmniej od czasów Szymona, na homiletykę i teologię, był Piotr²¹⁷. W r. 1290 istniało już w diecezji wrocławskiej drugie studium dominikańskie, w Raciborzu, którym kierował lektor Michał²¹⁸.

Pierwszą szkołę parafialną na Śląsku zorganizowano w Legnicy przy parafii Św. Piotra. W latach 1258—1262 kierował nią magister Witelo, matematyk, fizyk i filozof, późniejszy autor *Perspektywy*²¹⁹, rówieśnik i kolega poprzednio na wydziale artium w Paryżu scholastyka wrocławskiego z r. 1262 księcia Włodzisława²²⁰. Witelo prowadził zajęcia szkolne tak w zakresie trivium jak i quadrivium, a pod koniec swego nauczania wprowadził do szkoły po raz pierwszy logikę i pisma przyrodnicze Arystotelesa²²¹. Zdaje się, że udało mu się stworzyć w Legnicy wśród ple-

²¹⁴ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, nr 616, z dnia 17 I 1285; *SR (Codex...*, t. 7, 3, nr 1995, z dnia 16 I 1287 r.).

²¹⁵ K. Zawadzka, *Biblioteka klasztoru dominikanów...*, s. 294.

²¹⁶ *Ibidem*, s. 297; *SR (Codex...*, t. 7, 2, nr 1289, z dnia 9 I 1268 r.).

²¹⁷ *Ibidem*, nr 1786, z dnia 15 V 1284 r.

²¹⁸ *Ibidem*, t. 7, 3, nr 2127, z dnia 12 I 1290 r.

²¹⁹ Wiele wskazuje, że Witelo, syn Henryka z Żytyc Starszego (Henricus de Ciz), Turynga, i jego żony, pochodzącej z rycerskiego rodu polskiego z Borowa pod Jaworem, urodził się dokładnie w roku 1237, był rówieśnikiem księcia Włodzisława, jego współscholarem we wrocławskiej szkole katedralnej i na wydziale artium w Paryżu; Witeloński list padewski *De causa primaria paenitentiae in hominibus et de natura daemonum (Studia Copernicana*, t. XIX, Wrocław 1979, s. 4, 160 — s. 5, 163): „Et ambos istos modos somniorum vidi ego pluries, scilicet res modo, quo postea evenerunt. Et aliquando per similia vidi, scilicet aquam loco turbationis, molendinum vero loco scholarum. Etiam diu me vidi molendinarium nec adhuc dimisi molendinum, licet me multi vellent eicere actum. Multis mihi auxilium exitus praestantibus et asseres ponentibus, ut exirem, tandem pro mea voluntate exivi in pulchram planitiem deductus”. Proroczy sen odnosi się do posady nauczycielskiej, którą Witelo wbrew intrygom i podstępom utrzymał. W 1258 r. Witelo wrócił z Paryża do Legnicy, gdzie rozmawiał z chłopami z Gośławia (Gotzwindorf, dziś Goślinów) z rycerzem Henrykiem Kotem (Catho lub Cattus), (*ibidem*, s. 12, 511 — s. 13, 524) oraz z plebanem parafii Św. Piotra — Henrykiem (*ibidem*, s. 18, 737—743). Witelo uczył na wydziale artium w Padwie, dokąd udał się z Włodzisławem w 1262 r. na studia prawa kanonicznego; A. Birkenmajer, *Witelo et l'université de Padoue (Studia Copernicana*, t. IV, Wrocław 1972, s. 391, 398—400).

²²⁰ T. Silnicki, *op. cit.*, s. 171.

²²¹ Henryk z Wierzbna w przywileju dla szkoły Św. Piotra w Legnicy z dnia 31 XII 1308 r. (*Urkundenbuch der Stadt Liegnitz...*, nr 29, gdzie jednak wydawca

banów (Henryk, pleban Św. Piotra) i kapelanów księcia Bolesława Rogatki (magister Ludwik, lekarz) koło zainteresowanych filozofią przyrody i antropologią filozoficzną, bo w przeciwnym razie niepojęte byłoby wysyłanie przezeń z Padwy do kolegów na Śląsku (socii) listu *O częściach wszechświata (De partibus universi)*²²². Krąg ten rozszerzył się z czasem na bolońskiego prawnika, plebana we Lwówku Śląskim — magistra Ludwika, inicjatora wypowiedzi Witelona w niedawno wydanym liście filozoficznym²²³.

Innowacje Witelona musiały się spotkać z energicznym sprzeciwem biskupa Tomasza Rawicza, gwaranta monopolistycznej pozycji szkoły katedralnej. Zakaz nauczania przedmiotów wyższego rzędu na szczeblu parafialnym²²⁴ i zarzut ignorancji prawa wobec scholastyka Włodzisława i rektora szkoły legnickiej Św. Piotra — Witelona, znających zaledwie sztuki wyzwolone, niewątpliwie doprowadził do tego, że obaj jesienią r. 1262 udali się na Uniwersytet w Padwie, by się tam uczyć prawa kanonicznego.

Druga szkoła parafialna na Śląsku powstała we Wrocławiu przy parafii Marii Magdaleny²²⁵. Jej program, dokładnie powtórzony w przywileju dla szkoły wrocławskiej przy parafii Św. Elżbiety, został tendencyjnie w interesie szkoły katedralnej Św. Jana zredukowany w przywileju fundacyjnym z dnia 12 II 1267 r. do nauczania elementarnego: alfabetu łacińskiego, modlitw podstawowych (Modlitwy Pańskiej, pozdrowienia anielskiego, składu apostołskiego), siedmiu psalmów pokut-

błędnie zrekonstruował datę roczną jako 1309) znosi zakaz biskupów wrocławskich zabraniający w tej szkole wykładania treści ksiąg z zakresu sztuk wyzwolonych (*libri artium*) i związaną z próbami jego przekraczania karę. Także przywileje dla wrocławskich szkół parafialnych, Św. Marii Magdaleny z 1267 r. (G. Korn, *Breslauer Urkundenbuch*, nr 32) i Św. Elżbiety z 1293 r. (*ibidem*, nr 65), zabraniają im czytania tzw. większych ksiąg (*maiores libri*) i kierują zainteresowanych do szkoły katedralnej Św. Jana w grodzie wrocławskim. Nieprzyjemności (*turbatio*), jakich doznawał Witelo w legnickiej szkole jako nauczyciel, a nawet moszczenie mu drogi, by skłonić go do jej opuszczenia (zob. przyp. 219), miały niewątpliwie ścisły związek z przekroczeniem administracyjnego zakazu czytania *libri artium*.

²²² Witelo, list *De ausa primaria paenitentiae in hominibus...*, s. 7 (271—273): „Unde fui admiratus [pisze Witelo do magistra Ludwika, plebana we Lwówku Śląskim], quare tantam quaestionem de me debilis dispositionis ad scientias quaerebatis, nisi quia me forte videritis tetigisse de ipsa aliquid in cartula, quam sociis meis scripseram *De partibus universi*”. O plebanie Św. Piotra w Legnicy Henryku wiemy tylko z listu Witelona (zob. przyp. 219) i to, że rozmawiał wielu językami z opętaną Niemką; był on przełożonym Witelona. Magister Ludwik, lekarz (*physicus*), notariusz od dnia 19 III 1253 r. (SR *Codex...*, t. 7, 1, nr 824)) księcia Bolesława Rogatki, pana Legnicy, w 1261 r., podczas pobytu Witelona w Legnicy, jest poświadczony co najmniej dnia 15 IX 1261 r. (*ibidem*, nr 1091). Z Witelonem miał wspólne zainteresowanie medycyną.

²²³ Witelo, *op. cit.*, s. 1, 1—5; zob. też przyp. 222.

²²⁴ Zob. przyp. 212 i 221.

²²⁵ G. Korn, *Breslauer Urkundenbuch*, nr 32.

nych i całego psalterza. Było to nauczanie pamięciowe, poparte karami cielesnymi. Dalej wolno było we wrocławskich szkołach parafialnych uczyć gramatyki łacińskiej przy pomocy *Ars minor* Aeliusa Donata, sentencji i dystychów Dionizjusza Catona, *Regulae pueriles* Remigiusza z Auxerre. Koroną tego elementarnego nauczania łaciny była lektura *Eklogi* Theodulusa, turnieju poetyckiego między pogańskim pasterzem Pfeustisem i jego zwyciężczynią, chrześcijańską pasterką Alathią²²⁶. Szkoła parafialna Św. Elżbiety otrzymała swój przywilej w dniu 31 VIII 1293²²⁷.

Pierwszą znaną szkołą parafialną na prawym brzegu Odry była szkoła w Starym Mieście, zwanym z czasem Namysłowem, której nauczycielem w r. 1278 i 1288 był magister Jan, *eruditor parvulorum*²²⁸. Miasto to było prywatną własnością rycerza polskiego Tomasza Kwasa. W latach 1284, 1285 i 1289 pojawia się w dokumentach Walter, pierwszy rektor szkoły w Świdnicy²²⁹. Z początkiem r. 1302 wspomniano w Rzymie o rektorze szkoły w Ząbkowicach Śląskich²³⁰. W r. 1305 dokumenty mówią o zmarłym Janie, rektorze szkoły w Żaganiu, który za życia procesował się z archidiakonem głogowskim²³¹, i o tym, że Konrad, rektor szkoły w Strzegomiu, spisał księżnej wdowie Beatrix ugodę między mieszczanami strzegomskimi²³². Dokument Henryka, plebana w Paczkowie z r. 1315, wymienia rektora szkoły paczkowskiej Teodoryka²³³. Na przywileju Bolka II, księcia Opola, z r. 1327, nadającym stolicy książęcej prawo średzkie, pojawia się wśród świadków nauczyciel opolski Jan²³⁴. W r. 1329 przywilej wójta Koźła Wilhelma dla młynarza Mikołaja, zezwalający na budowę młyna nad Odrą, spisuje nauczyciel koziełski Henryk z Wrocławia²³⁵. Z tego zestawienia zdaje się wynikać, że nie wszystkie miasta diecezji wrocławskiej miały wówczas szkoły. Poza studium dominikańskim we Wrocławiu i w Raciborzu, o programie teologiczno-homiletycznym, istniejące w niektórych miastach diecezji szkoły parafialne na skutek rygorystycznie utrzymywanych zakazów biskupich nie prowadziły niczego poza nauczaniem elementarnym łaciny.

Dopiero Henryk z Wierzbna w swym wielkim przywileju dla legnickiej szkoły Św. Piotra, wystawionym w dniu 31 XII 1308 r. przed wy-

²²⁶ B. Clemenz, *op. cit.*, s. 33—34.

²²⁷ G. Korn, *op. cit.*, nr 65.

²²⁸ SR (Codex..., t. 7, 2, nr 1564, dnia 17 VI 1278 r., i nr 2071 z dnia 17 VI 1288 r.).

²²⁹ SR (Codex..., t. 7, 3, nr 1772, z r. 1284, nr 1862, z r. 1285, i nr 2108, dnia 23 IV 1289 r.).

²³⁰ SR (Codex..., t. 16, nr 2696, z dnia 13 II 1302 r.).

²³¹ *Ibidem*, nr 2849, z dnia 5 VII 1305 r.

²³² *Ibidem*, nr 2869, z dnia 4 XII 1305 r.

²³³ *Ibidem*, nr 3503, z dnia 1 VII 1315 r.

²³⁴ SR (Codex..., t. 22, 1903, nr 4662, z dnia 6 VII 1327 r.).

²³⁵ *Ibidem*, nr 4894, z dnia 5 XII 1329 r.

jazdem na proces Jana Muskaty w Bratysławie i swój w Awinionie, zdecydował się zerwać z krępującą rozwój szkół parafialnych tradycją²³⁶. Unieważnił zakazy swych poprzedników biskupów (ostatni z nich, Jana Romki, pochodzący z około 1295 r. dopuścił jednak nowy podręcznik gramatyki — wierszowane *Doctrinale*) dotyczące podręczników gramatyki łacińskiej, ograniczające się do stosowania w szkole wyłącznie *Ars Donata* i *Doctrinale* Aleksandra de Villedieu oraz do czytania ogólnie uznanych autorów²³⁷. Wypada dodać, że ze względów mne-motechnicznych *Doctrinale*, ujęte w heksametrach leonińskich, było łatwiejsze do opanowania niż prozaiczny traktat Donata.

Według Henryka wzrost liczby mieszkańców i scholarów w Legnicy uzasadniał nową regulację prawną i szerszy zakres nauczanych przedmiotów²³⁸. Jego przywilej w tej sprawie dopuścił do nauki szkolnej księgi nauk wyzwolonych (*libri artium*), wykładane na uniwersytetach, gramatyczne, logiczne, przyrodnicze i wszelkiego innego rodzaju, obejmowane zasięgiem uzdolnień słuchaczy²³⁹.

Ten nowatorski program szkoły legnickiej zrównywał ją tematycznie z wydziałem sztuk wyzwolonych na uniwersytetach. W skład nowej nauki weszła teraz *Institutio de arte grammatica* Prisciana (V/VI w.), cały *Organon* Arystotelesa, czyli dzieła logiczne wielkiego Stagiryty, *Summulae logicales* Piotra Hiszpana, a z nauki o przyrodzie i filozofii przyrody traktaty Arystotelesowe — *Fizyka*, *De caelo et mundo*, *Meteorora*, *De generatione et corruptione* i *De animalibus*, a z Pseudo-Arystotelesa *De vegetabilibus sive de plantis* Mikołaja z Damaszku²⁴⁰. Cha-

²³⁶ Zob. przyp. 221.

²³⁷ *Urkundenbuch der Stadt Liegnitz*, nr 29: „prohibitione aliqua non obstante, si qua a quodam praedecessorum nostrorum episcoporum, ut accepimus, emanavit, quod in saepedictis scholis sancti Petri nulli libri artium, sed Donatus, *Doctrinale* solummodo legi debeant et auctores, poenam etiam, qua vallatur huiusmodi prohibitio, tollimus et tenore praesentium annullamus”; A. Burda, *op. cit.*, s. 88—89. Autorzy (auctores), których w szkołach parafialnych dozwolono czytać po 1293 r., zapewne w 1295 r., to co najmniej Boecjusz, *De consolatione philosophiae* (list Witelona, 6, 231—232), i Owidiusz, *Metamorphoseon libri* (*ibidem*, 14, 577—578). Z innych klasyków rzymskich mogli być czytani: Horacy, Wergiliusz, Stacjusz, Tibullus i Propercjusz, Salustiusz, Terencjusz i Cynceron (tylko listy); B. Clemenz, *op. cit.*, s. 35.

²³⁸ *Urkundenbuch der Stadt Liegnitz*, nr 29: „oppidi Legnicensis adaucta populorum et scholarium ibidem studentium multitudo regimine et doctrina indigeat ampliori [...]”.

²³⁹ *Ibidem*: „admittimus, quod in scholis praedictae ecclesiae sancti Petri ad informationem scholarium ibidem frequentantium scholas ipsas legantur de cetero libri artium grammaticales, loycales, naturales et alii quicumque, ad quos audientium se facultas extendit”.

²⁴⁰ H. Denifle, *Chartularium Universitatis Parisiensis*, Paris, t. I, nr 246, z dnia 19 III 1255 r.; F. van Steenberghen, *Siger de Brabant... (Les philosophes belges. Textes et études*, t. XIII, vol. 2, Louvain 1942, s. 466); M. Grabmann, *Eine für*

rakterystyczne jest to, że do tego ambitnego programu nie weszła *expressis verbis* teologia, której katedrę ufundował dopiero w r. 1352 Opećko (Apetzko) z Ząbkowic²⁴¹, otwierając w ten sposób we Wrocławiu epokę teologii (około 1352—1520), następującą po epoce niepodzielnego niemal władania prawa kanonicznego.

Z końcem r. 1308 Henryk z Wierzbna i Walter z Marszowic nastawieni byli głównie na świat łaciny, struktur logicznych umysłu ludzkiego i poznawanie nowo odkrytego, dzięki Arystotelesowi, świata przyrody. W polityce cenili nie prawo, lecz przemoc, jednocześnie uważali jednak, że człowiek wykształcony może poznawać wszystko, o ile tylko ma odpowiednie zdolności.

Ta zuchwała inicjatywa kontrowersyjnego biskupa upadła zapewne jeszcze przed jego powrotem z Awinionu, a mianowicie z początkiem 1312 r., gdy książe legnicki Włodzisław, najmłodszy syn Henryka Grubego, zastawił Legnicę pragnąc spłacić bratu Bolesławowi brzeskiemu praktycznie niespłacalny dług²⁴². Wtedy miasto gwałtownie zubożało i zbyt wygórowane ambicje szkoły poszły w ruinę. Bolesław, człowiek

*Examinationszwecke abgefasste Quaestionensammlung der Pariser Artistenfakultät aus der ersten Hälfte des XIII. Jahrhunderts (Mittelalterliches Geistesleben, Bd. II, München 1936, s. 183—199); zob. A. Birkenmajer, Witelò, le plus ancien savant silésien (Studia Copernicana, t. IV, Wrocław 1972, s. 420). Ale Witelò w 1308 r. miałby już ponad 70 lat i z trudem do tego czasu mogła dochować się o jego nauce w Legnicy jakaś tradycja pisemna i ustna. Po 20 VIII 1281 r. był zresztą premonstrantem w Vicogne (Hainaut). Do Polski już nie wracał. Co do *Summulae logicales* Piotra Hiszpana w Legnicy, to jest to hipoteza G. Baucha, *Geschichte der Breslauer Schulwesens vor der Reformation*, Breslau 1909, s. 9.*

²⁴¹ G. Bauch, *ibidem*. Prócz pospolitej, germanizującej formy Apetzko w źródłach znajdujemy także bardziej polską Opetzko z polskim pochyleniem nagłosowej samogłoski.

²⁴² J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 348; SR (*Codex...*, t. 16, nr 3229), układ o podziale księstwa wrocławsko-legnickiego, który wydawcy datują na okres 13 X—4 XI 1311. Jeszcze w dniu 28 XII 1311 r. (*ibidem*, nr 3245) Bolesław i Włodzisław wystawili wspólnie dla Marcina Budziwoja przywilej dotyczący łązni w Chojnowie, a już w dniu 21 I 1312 r. (*ibidem*, nr 3252) Bolesław jest niepodzielnym panem Legnicy. Stąd wnoszę, że w okresie od 28 XII 1311 do 21 I 1312 nastąpiło zastawienie miasta przez Włodzisława, niewypalalnego dłużnika, Bolesławowi, *Chronica Principum Poloniae (Scriptores rerum...*, t. I, s. 126): „Wladislaus [...] non habens pecuniam, quam fratri pro sua redderet portione, civitatem Legnicz obligavit eidem. Et factum est quod idem Boleslaus et Wladislaus aliquanto tempore simul manerent. Sed successivis temporibus paenitentia ductus Wladislaus, quod obligaverat fratri terram Legnicensem, cepit praedari terram eandem pariter et Bregensem nec non rapinis et incendiis devastare, per hoc volens recuperare terram praedictam; sed et Boleslaus se ex adverso posuit defensorem. Haec itaque querrae tanto tempore duraverunt, quo usque Wladislaus captus et ductus in Legnicz, in turri fuit vinculis mancipatus manibus et pedibus ad anni dimidii spatium”. Nie ulega wątpliwości, że najpierw zastawienie miasta, jeszcze w 1311 r., zubożyło Legnicę, a dalsze zubożenie spowodowała wojna w styczniu 1312 r.

niesłychanie rozrzutny, zdobył Legnicę przed 21 I 1312 r.²⁴³ Zaprzepaścił on zamożność miasta, polszczyznę poddanych i stał się lennikiem króla czeskiego. Ten najstarszy syn Henryka Grubego nie zasługuje na nic innego tylko na potępienie Historii.

JERZY BURCHARDT

SCHOOLING IN SILESIA IN THE TIMES OF SEPARATE DUCHIES POLAND
(UP TO 1327)

Summary

Afraid of the invasion and settlement on fertile Oder lands of nomadic Hungarians who devastated thoroughly Moravia, subjugated illiterate tribes of Ślązanie, Bobrzanie and Dziadoszanie, subject till then to Moravians consolidated at the end of A.D. 905 into a great tribal state organization of Silesia and surrounded their land with forest cuttings and so-called Silesian walls. This tribal union was headed by Ślązanie (Silesians). But the Czech Duke Boleslas I conquered Silesia already during the early phase of the Czech-German war (936—950) and constructed a wooden-earth wall on present-day Ostrów Tumski in Wrocław, against the Polanie Duke Mieszko I.

The hardly christianized Czechs of the 10th century initiated no mission action in Silesia. But already in 990 Mieszko conquered Silesia and brought its pagan inhabitants into the realm of Christian, litterate, Latin culture. The Polish ruler ordered a mission parish church to be build in Wrocław. His successor Boleslas the Brave gave orders to rebuild this church into a stone cathedral in A.D. 1000. He subordinated the new diocese to John, Bishop of Wrocław. This diocese embraced Silesia proper as well as the lands of Opolanie and Gołęszyce stretching up to Cieszyn and Grodziec Gołęszycki (present day Hradec, south of Opawa).

The first school in Poland was established on royal initiative at the metropolitan seat in Gniezno, probably in the period between the Peace of Budziszyn in 1018 and King Boleslas' death, because the young Duke Casimir, later known as the Restorer, began to attend it already in 1026. The Czech Duke Břetislav I destroyed the Wrocław cathedral in 1039. It was rebuilt in wood in the second half of the 11th century, when the clergy from Silesia and Poland was educated in the new cathedral school in Cracow.

Probably at the turn of the 11th—12th centuries, the Wrocław Bishop Peter organized a cathedral school in the capital of his diocese. This may be indicated by the greatest — as regards Poland — number of gravers discovered in Wrocław, tools which were generally interpreted as writing implements. This school taught reading and writing in Latin, church singing, delivering sermons, the order of masses and other offices. The education of the youth was patterned on exemplary lives of saints. Bishop Walther from Malonne (1149—1169) introduced to his diocese avant-garde music offices from Laon, he obtained from Pope Hadrian IV a protective bull in 1155 from the landed properties and boundaries of the Wroc-

²⁴³ SR (*Codex...*, t. 16, nr 3252). Przed dniem 25 IV 1329 r. Bolesław zastawił Legnicę, Chojnów i Złotoryję (J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 389). W rezultacie nie tylko księżę, ale i jego miasta znalazły się w bardzo trudnej sytuacji finansowej.

law Diocese, began the building of a romanesque cathedral and, in his cathedral school, tried to implant a new method of biblical text commentaries by means of so-called sentences, tested by Anselm from Laon. In the second half of the 12th century Poles again received education abroad, at the University of Law in Bologne. The Wrocław Bishop Zyrosław II (1170—1198) educated there prior to 1189 a scholastic magister Nicholas and the archdeacon magister Stephen, while the Silesian Duke Boleslas the Tall — his chancellor magister Martin. From those times on there began in Poland for good the reception of canonical and Roman laws. At the beginning of the 13th century, scholastics taught quadrivium (geometry, arithmetic, music and astronomy), liturgy and law, while his deputy, sub-magister — trivium subjects (writing, reading and Latin oratory).

Magister Idzi (Aegidius), a lawyer, was a scholastic, and Albert a sub-magister at the beginning of the 13th century. Since the IV Lateran Oecumenical Council in 1215, teaching was free and teachers were rewarded from church benefices. Idzi left the monastery in 1223, his successors in Wrocław were: Dionysius for several months, and Boguslas, in the years 1223—1239. When a Bologne lawyer, magister Thomas Przybysławic from the Rawicz Family from Powidzko became the bishop of Wrocław, he nominated his fellow lawyers, magister Jacob from Skaryszów, magister Przybysław and magister Adam cathedral canons. He appointed men without studies to the posts of scholastics: Lawrence in 1244 and Włodzisław, Silesian Duke, in 1262, and Gerlach from Pogorzele in 1267. Thomas ordered the construction of a new school building and began together with the Wrocław Duke, Henry III the White, the construction of the still existing Wrocław cathedral. In his times, prior to 1248, the Polish language was introduced to teaching as auxiliary in school teaching of Latin and parsons, both Poles and Germans, were obliged to say for the first time principal prayers in the language of their people. Towards the end of his life Thomas educated in Bologne ten students-lawyers. He died in 1268. In times of his successor, Thomas Zaręba from Strzelin, the post of scholastic was held by John (1283—1286) who was exiled together with his bishop to Otmuchów and Racibórz.

In 1295 the office of a cathedral scholastic in Wrocław was taken over by magister Lawrence, so far a Bologne professor of canonic law. With the agreement of the new bishop John Romka, he extended the program of the cathedral school up to 1299 adding logic and Aristotle's writings on nature. This was how the reception of ancient sciences and philosophy was initiated in Wrocław. It was continued by the scholastic Walther from Marszowice (1301—1338) and Zdzisław, Rector of the cathedral school. But already in 1327 the majority of dukes in Silesia Proper and the Opole province, having paid homage to King John, entered into the composition of the Czech state. The competences of Polish courts in the Oder lands were restricted in 1324 and 1327. The political role of Silesian Germans increased considerably.

The first Silesian schools, besides the cathedral, was the collegiate school at Głogów (1233), the second, the parochial school at Legnica where, in the years 1258—1262, students were taught by magister Witelo, the first Polish physicist, psychologist and philosopher, after his return from studies in Paris. On 31st December 1308, Bishop Henry from Wierzbno, contrary to bans of his predecessor, allowed to lecture there from books of liberal sciences, grammar, logic, nature and all others within the range of students' aptitude. The first high school in the Poland of independent duchies ceased to exist soon afterwards due to the financial ruin of the Legnica Duke Boleslaus III and of the town of Legnica.

A lector of Dominican theological studies named Peter was known in Wrocław in 1284. But already earlier, in 1268, Bishop Thomas Rawicz endowed his library to these studies. A parochial school was established in 1267 in left-bank Wrocław,

at St. Mary Magdalene's Church. Lectures included Latin grammar, prayers and psalm singing. The second left-bank Wrocław school was established at the parish of St. Elisabeth in 1293. As regards the right bank of the Oder, records speak of the parochial school at Namysłów (1278, 1288), soon afterwards at Świdnica, on the left bank of the river (1284—1289). Records mention also parochial schools at Ząbkowice Śląskie (1302), Żagań (1305), Strzegom (1305), Paczków (1315), Opole (1327), that is still in times of separate duchies Poland in Silesia Proper and in the Opole province. The parochial school at Koźle was established in 1329 as the first within the framework of the Czech State.

Translated by Jan Rudzki

ЕЖИ БУРХАРДТ

СИСТЕМА ОБРАЗОВАНИЯ В СИЛЕЗИИ В ПЕРИОД УДЕЛЬНОГО РАЗДРОБЛЕНИЯ ПОЛЬШИ (ДО 1327 Г.)

Содержание

Из опасения вторжения и поселения на плодородных землях над Одрой кочующих венгров, до основания опустошающих Моравы, подчиненные им бесписьменные племена силезцев, бобжан и дзядошан в конце 905 года объединились в многоплеменную государственную организацию Силезии и огородили свои земли просекой, а также т. н. силезскими валами. В союзе племен главную роль играли силезцы. Однако уже в ранней фазе чешско-немецкой войны (936—950) чешский князь Болеслав I овладел Силезией и к концу этой войны соорудил на хорошо известном в настоящее время Тумском острове во Вроцлаве — деревоземляной вал против князя полян — Мешко I.

Недохристианизированные чехи в X в. не вели на силезской земле никакой миссионерской деятельности. Но уже в 990 г. Мешко с оружием в руках завладел Силезией и ввел ее языческих жителей в круг христианской, письменной, латинской культуры. Властелин Польши приказал построить во Вроцлаве миссионерский приходской костел Преемник Мешко, Болеслав Храбрый, распорядился в 1000 г., чтобы этот костел перестроить на каменный кафедральный собор. Новому вроцлавскому епископу, Яну, подчинил епархию, состоящую равным образом как из собственно Силезии, так и из земель ополян и голеншицев, и таким образом распространяющуюся вплоть до Цешина и Гродзеца Голеншицкого (в настоящее время Градец, на юг от Опавы).

Вероятно, в период между заключением мира в Будзিশине в 1018 г. и смертью короля Болеслава возникла, по королевской инициативе, первая в Польше школа при резиденции митрополита в Гнезне, так как уже в 1026 г. стал в ней обучаться юный князь Казимеж, в будущем называемый Восстановителем. В 1039 году чешский князь Бжегтыслав I разрушил вроцлавский кафедральный собор, в дальнейшем восстановленный в виде деревянного сооружения во второй половине XI в., в то время, когда уже духовенство Силезии и всей Польши обучалось в новой соборной школе в Кракове.

По всей вероятности, на переломе XI/XII вв. вроцлавский епископ, Пётр, организовал в столице своей епархии соборную школу. Об этом могло бы свидетельствовать большое, самое многочисленное в Польше, количество обнаруженных во Вроцлаве резцов, которые повсеместно интерпретируются как приборы для письма. В школе обучали чтению и письму на латинском языке, церковному пению, произнесению проповедей, соблюдению определенного порядка в литургии и другим обязанностям и воспитывали молодежь на образцах жития святых. Епископ Вальтер из Малёне (Malonne), (1149—1169) ввел в своей епархии авангардное, в музыкальном отношении, богослужение из Лаон (Laon), выхлопотал у папы

Адриана IV протекционистскую буллу в 1155 г. для имущества и границ вроцлавской епархии, приступил к построению кафедрального собора в романском стиле, а в своей соборной школе пытался привить новый метод комментирования библейских текстов путем т.н. сентенции, проверенным Анзельмом из Лаон (Laon). Во второй половине XII в. поляки снова получали образование за границей, в юридическом Университете в Болонье. Именно там вроцлавский епископ Жирослав II (1170—1198) обучил до 1189 г. схоластика магистра Миколая и архи-диакона, магистра Стефана, а силезский князь, Болеслав Высокий, своего канцлера, магистра Марцина. Именно с тем временем связано начало осмысленной рецепции канонического права и римского права в Польше. Схоластик, с начала XIII в., обучал квадриум (геометрии, арифметике, музыке и астрономии), а также литургии и законам, а его заместитель, субмагистр, предметам тривиум (письму, чтению и риторике).

В начале XIII в. схоластиком был юрист, магистр Идзи, а субмагистром Альберт. Начиная с IV лагеранского собора в 1215 г. обучение велось бесплатно, а учителя содержались на церковные бенефиции. В 1223 г. Идзи ушел в монастырь, а схоластиками во Вроцлаве по очереди были: несколько месяцев Дионизы, а в 1223—1239 гг. Богуслав. Когда вроцлавским епископом стал болонский юрист, магистр Томаш Пшибыславиц, из рода Равичей, из Повидзка, он назначил своих товарищей юристов, магистра Якуба из Скарьшова, магистра Пшибыслава и магистра Адама кафедральными канониками, а на должность схоластика назначал людей без высшего образования, Вавжиньца в 1244 г., Влодзислава, силезского князя, в 1262 г., Герляха из Погожели в 1267 г. Епископ Томаш приказал построить новое здание школы и приступил, совместно с вроцлавским князем Генрихом III Белым, к постройке большого, существующего до настоящего времени, вроцлавского кафедрального собора. Во время его правления, перед 1248 г., в программу обучения был введен польский язык, как вспомогательный предмет, при обучении в школе латыни, а приходским священникам, как полякам, так и немцам, впервые было вменено в обязанность читать главные молитвы на родном языке прихожан. К концу его жизни, по его распоряжению, обучалось в Болонье 10 студентов-юристов. Умер он в 1268 г. Во время правления его преемника, Томаша Зарембы из Стшелина, схоластиком был Ян (1283—1286), который делил со своим епископом судьбу изгнанника в Отмухове и Рацибуже.

В 1295 г. должность кафедрального схоластика во Вроцлаве занял магистр Вавжинец, ранее профессор канонического права в Болонье, и до 1299 г., с согласия нового епископа, Яна Ромки, расширил программу соборной школы, вводя логику и биологические трактаты Аристотеля. Таким образом, началась во Вроцлаве рецепция науки и античной философии. Продолжал ее схоластик, Вальтер из Маршовиц (1301—1338) и ректор соборной школы Эдзислав. Однако уже в 1327 г. большинство князей собственно Силезии и Опольщины, присягнув на верность королю Яну, вошло в состав чешского государства. В 1324 и 1327 гг. ограничению были подвергнуты компетенции польских судейских органов на землях за Одрой. Очень возросла политическая роль силезского немецкого языка и немецкой культуры.

Из силезских школ, кроме соборной, раньше всего организовано было коллегийум в Глогове (1233 г.), а затем — приходская школа в Легнице, где в 1258—1262 гг. обучал магистр Вителё (Witelo), первый польский физик, психолог и философ, вернувшийся после получения образования в Париже. Епископ Генрих из Вежна 31 XII 1308 г. вопреки запретам своих предшественников, разрешил обучение по книгам из области свободных искусств: грамматикам, логическим, естественноведческим и всякого другого рода, насколько допускали способности слушателей. Эта первая высшая школа в Польше, периода удельной раздробленности, вскоре после этого пришла в упадок в результате разорения легницкого князя Болеслава III и экономического упадка города Легницы.

В 1284 г. известен был во Вроцлаве лектор теологического высшего учебного заведения доминиканцев, Пётр. Но еще раньше, в 1268 г., епископ Томаш Равич завещал этому учебному заведению свою библиотеку. В 1267 г. возникла на территории левобережного Вроцлава приходская школа при костеле св. Марии Магдалины, которая обучала латинской грамматике, молитвам и пению псалмов. Вторая школа левобережного Вроцлава — это школа при

приходе св. Эльжбеты в 1293 г. На правом берегу Одры, по имеющимся документам, раньше других существовала приходская школа в Намыслове (1278—1288 гг.), а затем вскоре в Свиднице, на левом берегу той же реки (1284—1289). В свою очередь, находим в документах упоминания касающиеся приходских школ в Зомбковицах Силезских (1302 г.), Жагани (1305 г.), Стшегоме (в том же году), в Пачкове (1315 г.), Ополе (1327 г.), то есть еще в период удельной раздробленности Польши в собственно Силезии и на Опольщине. А первой в рамках чешского государства организована была школа в Козле, уже в 1329 г.

Перевела К. Клёша